

W piątek spotkanie Tito-Nasser?

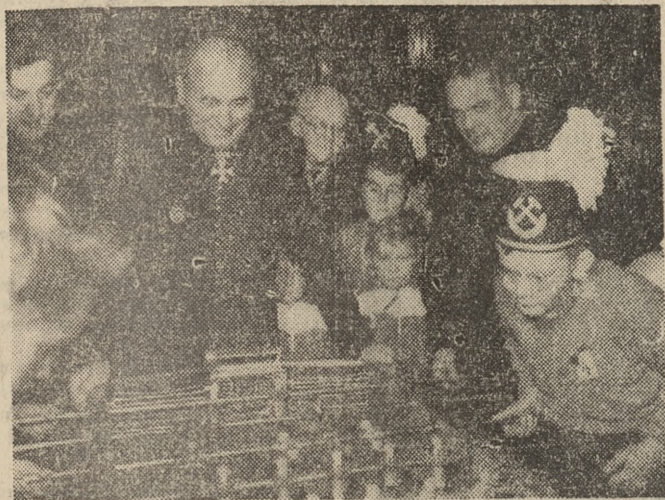
BELGRAD (PAP)

Jak już informowaliśmy prezydent Jugosławii Tito udał się na zaproszenie rządu indonezyjskiego w podróż do Dżakarty. Według niepotwierdzonych wiadomości 5 grudnia Nasser ma spotkać się w Port-Saidzie z prezydentem Tito. Do spotkania ma dojść na statku „Gales”, na pokładzie którego Tito popłynął do Indonezji. Prezydent Jugosławii ma spotkać się poza tym z Nasserem w drodze powrotnej.

W górach — prawdziwa zima

Od dwóch dni w Tatrach i na Podhalu pada śnieg. W poniedziałek wieczorem, szalejąca kurniawa, spowodowała pierwsze w tego rocznej zimy komplikacje w ruchu drogowym.

Z OKAZJI „BARBURKI”



Skup zboża wykonano w 109,4%

(Inf. wł.)

Jak zwykle pod koniec miesiąca dokonuje się podsumowania wyników skupu. Dostały zboża w listopadzie przebiegały na ogół pomyślnie. Ogólny plan skupu został wykonany w 109,4 proc. czyli zakupiono w tym czasie o blisko 3 tys. ton więcej niż przewidywał plan. Tym razem więcej powiatów niż w październiku wykonało swoje zadania. Najlepsze wyniki osiągnęły takie powiaty jak: Ostrzeszów — 43,2 proc. — Pleszew — 65,7 proc., Krotoszyn — 58,9 proc., Konin — 67,8 proc., Turek — 66,6 proc. i Słupca — 68,9 proc.

Operatywny plan skupu żywności został zrealizowany w listopadzie w 117,6 proc. Na za planowane 13.317 ton dostarczono 15.250 ton. Z wykonaniem obowiązków dostaw jest w dalszym ciągu źle. Na 11.965 ton wpłynęło zaledwie 5.203 tony żywności. Z tego wynika, że ponad 11 tys. ton zakupiono po cenach wolnorynkowych.

Również nie zostały wykonane zadania w skupie ziemniaków. Na plan kampanijny 370 tys. ton udało się zakupić jedynie 247 tys. ton, co stanowi 66,7 proc. wykonania pierwotnych założeń. (emp)

W tym roku 16-dniowe ferie świąteczne

Ministerstwo Oświaty ustaliło, że tegoroczne ferie zimowe w szkołach ogólnokształcących, zawodowych, liceach pedagogicznych i na studiach nauczycielskich trwać będą od 22 grudnia br. do 6 stycznia 1959 r. włącznie.

Dzięki decyzji rozpoczęcia ferii o jeden dzień wcześniej niż co rok, młodzież szkolna będzie mogła wyjechać do rodzin unikając niewygod, spowodowanych przedświątecznym tłokiem w pociągach.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Wielka narada i jakie z niej wnioski
Czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, czwartek 4 XII 58

Nr 283 (4617)

Ustawy o kredytach dodatkowych i orzecznictwie karno-administracyjnym

Dalszy ciąg obrad Sejmu

WARSZAWA (PAP)

W drugiej części obrad Sejm zajął się następującymi sprawami:

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów o projekcie ustawy o Narodowym Banku Polskim złożył pos. Konstanty Łubieński (bezp. koło „Znak”). Zdaniem posła referenta opracowanie nowego dokumentu prawnego określającego rolę, zadania i organizację NBP stało się nieodzowne ze względu na to, że poprzednie dekrety z 1945 r. i 1948 r. znalazły się od dawna w jawnej sprzeczności z rzeczywistością.

Obecny projekt ustawy zawiera szereg przepisów o charakterze ramowym z tego względu, że w bankowości zachodzą zmiany stosownie do przekształceń modelowych w w systemie zarządzania gospodarką narodową.

W dyskusji nad projektem ustawy zabierali głos pos. pos.: Józef Kedzierski (bezp.) i Stanisław Cieślak (ZSL). Przemawiał także min. finansów — T. Dietrich, który udzielił Izbie kilku fachowych wyjaśnień. Projekt ustawy wraz z poprawkami zgłoszonymi przez Komisję został przyjęty jednomyślnie.

Po przerwie obładowej o godzinie 16.15 Izba przystąpiła do 4 punktu porządku dziennego. Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o kredytach dodatkowych na 1958 r. złożył pos. Eugeniusz Ajnenkiel (PZPR).

Projekt przeprowadza pewne korekty tegorocznego budżetu przewidujące łączne zwiększenie jego po stronie wydatków i dochodów o ponad 11 mld. zł. Korekty takie dokonywane są corocznie. Wynikają one z wielu czynników, jak zmiany cen światowych na niektóre surowce, podwyżki płac, potrzeba zwiększenia niektórych inwestycji itd. itd. W ubiegłych latach rząd miał prawo dokonywać samodzielnie korekt budżetu. Obecnie, po uchwaleniu w br. nowego prawa budżetowego zmiany w wydatkach i dochodach państwa muszą być zatwierdzane przez Sejm.

Izba jednomyślnie uchwaliła projekt ustawy bez dyskusji.

W piątym punkcie porządku dziennego sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym złożyła pos. Zofia Stypułkowska. Projekt daje wyraz dążeniu do udziału w pracach kolegiów karno-administracyjnych czynników fachowego. Tak np. przewodniczący kolegium wojewódzkiego będzie musiał posiadać wyższe wykształcenie prawnicze.

Projekt ustawy rezygnuje z kary pracy poprawczej, jako niecelowej. Kara grzywny może być wymierzana przez kolegia w granicach od 50—4.500 zł.

Kolegia otrzymują również prawo wymierzania kary aresztu do 3 miesięcy.

W dyskusji przedstawiciele klubów poselskich: Jan POLSKI (PZPR) i Ignacy KONKOLEWSKI (ZSL) poparli projekt ustawy.

W kolejnym punkcie obrad Sejm zatwierdził większością głosów projekt ustawy o aktach stanu cywilnego. Ustawa ta wprowadza obowiązki zawierania ślubu cywilnego przed ślubem kościelnym.

Ponadto Sejm zatwierdził decyzję Rady Państwa o powołaniu Adama Żebrowskiego na przewodniczącego Komite-

tu do Spraw Drobnej Wytworczości.

Na tym zakończono plenarne posiedzenie Izby.

*

W czasie pierwszego zebrania Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o samorządzie robotniczym na przewodniczącego Komisji wybrano Ignacego Łogę-Sowińskiego.

Konferencja przemysłu skórzanego w Poznaniu

(Inf. wł.)

We wtorek rozpoczęła się w Poznaniu ogólnopolska konferencja przedstawicieli przemysłu skórzanego, poświęcona omówieniu perspektyw tego przemysłu w okresie do 1965 r. Celem narady, w której uczestniczył minister przemysłu lekięgo — Eugeniusz Stawiński, jest ujawnienie możliwości wzrostu produkcji oraz obniżenie nakładów i kosztów.

Jak wynika z danych, przytoczonych przez dyrektora Centralnego Zarządu mgr. Zdzisława Kaszuba, w roku 1965 przemysł skórzany wyprodukuje blisko 48 mln. par obuwia skórzanego, a więc o przeszło 13 mln. par więcej, niż obecnie.

Przytoczone podczas dyskusji przykłady dowodzą, że możliwości do tak znacznego zwiększenia produkcji istnieją, gdyż w poszczególnych zakładach obserwuje się jeszcze duże rozpętości w ilości produkcji, przypadającej na jednego robotnika, a w wielu zakładach garbarskich i obuwniczych nie zwraca się uwagi na właściwe, pełne wykorzystanie surowców. Istnieją też przerosty w produkcji, powodujące zwiększenie kosztów (w garbarniach przypada średnio na 4 robotników jeden pracownik umysłowy).

W czasie dyskusji zabrał m. in. głos minister przemysłu lekięgo — Stawiński, który omówił bieżące problemy tego przemysłu. Podkreślił on m. in., że centralnymi zagadnieniami, wokół których winna skupić się uwaga w czasie dyskusji w zakładach pracy powinno być uzyskanie planowanego wzrostu produkcji przy możliwie najmniejszych nakładach inwestycyjnych, a więc m. in. poprzez wzrost wydajności pracy i ekonomiczne wykorzystanie surowców.

Obrady trwają.

(I)

* * *

Tegoroczny przebieg obchodu „Dnia Nauczyciela” w Wielkopolsce miał niezmiennie piękny i serdeczny charakter. Liczne imprezy urządzone we wszystkich zakątkach naszego województwa stanowią dowód życzliwości i zrozumienia ze strony społeczeństwa dla spraw szkoły i nauczyciela. Pogłębiające się zbliżenie między szerokimi masami społeczeństwa, a szkołą i nauczycielstwem wyda niewątpliwie owoce we wspólnej pracy nad wychowaniem młodego pokolenia.

— Społeczeństwo m. Poznania i województwa poznańskiego, Komitetowi Wojewódzkiemu „Dnia Nauczyciela”, Komitetowi Miejskiemu „Dnia Nauczyciela” w Poznaniu, Komitetowi Powiatowemu i Miejskiemu tegoż „Dnia”. Prezydium Rad Narodowych wszystkich szczebli, Komitetowi Wojewódzkiemu, Miejskiemu i Powiatowemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Polskemu Radu w Poznaniu i prasie poznańskiej, Komitetowi Rodzicielskiemu i Opiekunów szkół, licznym organizacjom zawodowym, społecznym i społecznym, zakładom pracy, władzom szkolnym za niezwykle życzliwy stosunek do spraw szkoły i nauczyciela i duży wkład pracy, który w rezultacie zapewnił tak uroczysty przebieg uroczystości „Dnia Nauczyciela” w całym Okręgu poznańskim

serdeczne podziękowanie składa

Zarząd Okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu

Pozostały tylko 4 dni!

Fala wzrasta...

Nasza Wielka Ankieta pod hasłem: „Czytelnicy pomagają redagować swoją gazetę”, zatacza coraz szersze kręgi. Już otrzymaliśmy kilka tysięcy wypełnionych formularzy. Napływają one z całego województwa, a nawet innych regionów kraju. Odpowiedzi — jak zdążyliśmy się już wrywkowo zorientować — są ogromnie różnorodne i pomogą nam w pracy. A więc mamy jeszcze jeden dowód, że nasze hasło ankiety „Czytelnicy pomagają redagować swoją gazetę”, nie jest frazesem.

Do wszystkich posiadaczy formularzy apelujemy: jeśli nie zdążyliście ich wypełnić, uczynicie to natychmiast. — Czekamy. I Wy przysłużcie się „GŁOSOWI” swą odpowiedzią. W ankiecie nie trzeba podawać nazwisk, ani kupować do niej znaczka czy koperty.



Losowane będą wszystkie bez wyjątku ankiety. Do dyspozycji postawiliśmy: motocykl, rowery, radia, zegarki, odkurzacze, serwisy porcelanowe i wiele innych cennych nagród. Na naszym zdjęciu jedna z nich: najnowszy model pralki.

Fot. K. Przychodzki

Sąd odczytał dalsze dokumenty

Proces E. Kocha przedłuża się

(Od specjalnego wysłannika „Głosu“)

W 25 dniu rozprawy Erich Koch, połączając z sobą fotel, znowu wysłuchał — odczytanych przez trybunał — szeregu dokumentów. W sposób suchy, sprawozdawczy podawały one lawinę strasznych faktów. I choć zabrakło tu sugestywnej, emocjonalnej relacji naczelnego obserwatora zbrodni wymowa tych faktów była jednoznaczna.

Oto obóz śmierci w Działdowie. Małe ciemne, bijące zapachem wilgoci i pleśni cele. Dwa metry od podłogi zakratowane okienko. W takich pomieszczeniach więźniowie przeżywali pojedynczo. Ręce mieli skute kajdanami. Na ścianach cel częściowo zadrapane napisy. To skazani na śmierć informowali rodzinę i przyjaciół o swych ostatnich chwilach.

Nieco na uboczu położone pomieszczenie, to ciemnica. Wrzu-

cano tam niewielkie skatowane więźniów. Część z nich umierała. Piwnica — miejsce egzekucji. Na ścianach, podczas oględzin, wyraźnie dostrzec można było ślady kul. Trafiały one zazwyczaj więźniów w tył głowy. Oprawcy otwierali bowiem ogień do tych, którzy schodzili do piwnicy.

Równie wstrząsające wrażenie wywierają wypowiedzi — złożone w formie zeznań — opracowane przez Żydowski Instytut Historyczny. Znowu grad makabrycznych faktów. Rozstrzelanie 15 Żydów za rzekome złamanie nogi SS-

(Ciąg dalszy na str. 2)

W pow. tureckim ujęto niebezpiecznych przestępców

(Inf. wł.)

W ostatnim półroczu na terenie powiatu tureckiego dokonano wielu włamań do sklepów GS i mieszkań prywatnych. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej MO w Turku czynili energiczne starania w celu ujęcia włamywaczy. W nocy z 29 na 30 listopada br., patrol milicyjny natknął się w sklepie GS w Laskach na dwóch osobników, którzy zdążyli już spakować dwa worki ze zrabowanym towarem. Włamywacze rzucili się z łomami na milicjantów. W czasie szamotanicy doszło do użycia broni, w rezultacie czego jeden ze złoczyńców — Stefan Świądek — pracownik Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego został zastrzelony. Przy pomocy miejscowej ludności ujęto wkrótce drugiego włamywacza, którym okazał się 19-letni Ryszard Stawicki, zamieszkały w Bełchatowie, woj. łódzkie.

Wstępne śledztwo wykazało, że dobrana dwójka dokonała 21 przestępstw, w tym 10 włamań do sklepów GS. 8 kradzieży domowych i 2 razy usiłowała dokonać rabunku. Łu.p. zrabowany osobom prywatnym, został w całości odzyskany, natomiast towary kradzione w sklepach, powróciły do właścicieli tylko w niewielkiej części. (M)

N. S. CHRUSZCZOW PRZYJAL SENATORA HUMPHREY'A

Dnia 1 bm. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow przyjął senatora amerykańskiego — H. Humphrey'a i przeprowadził z nim dłuższą przyjacielską rozmowę, w której wziął również udział A. Mikołaj.

STEVENSON REZYGNUJE

Adlai Stevenson, który dwukrotnie kandydował z ramienia partii demokratycznej na stanowisko prezydenta USA oświadczył, że w przyszłych wyborach, które odbędą się w roku 1960 nie będzie ubiegał się o to stanowisko.

NISZCZYCIELE NRF NA BALTyku

Dowódca floty wojennej NRF na Morzu Bałtyckim — adm. Kaehler oświadczył w Kilonii, że wszystkie 6 niszczycieli, jakie Stany Zjednoczone mają dostarczyć Niemcom Zachodnim, stacjonować będą na Morzu Bałtyckim.

„TU-104” NA LINII MOSKWA — KAIR

W połowie grudnia br. uruchomiona zostanie przez AEROFLOT nowa linia lotnicza łącząca Moskwę z Kairem. Na linii tej będą kursowały radzieckie odrzutowe samoloty pasażerskie „TU-104”.

PRZYMUSOWE „ŚWIETÓWKI” GÓRNIKÓW BELGIJSKICH

Do końca ubiegłego miesiąca, ilość węgla złożonego na haldach wzrosła w Belgii do 6,7 miliona ton. Tylko od dnia 22 listopada br. ilość ta wzrosła o 250 tysięcy ton. Na skutek braku zamówień na węgiel belgijskie koncerny węglowe stosują coraz częściej przymusowe „światówki”.

SKRADZIONO DIAMENT WARTOŚCI PÓŁTORA MILIONA DOLARÓW

Policja w Chicago została zaalarmowana, że słynny diament wartości półtora miliona dolarów, należący do firmy „Harry Winston and Co” został skradziony z safesu, znajdującego się w jednym z hoteli chicagowskich.

TIARA OD MIESZKAŃCÓW BERGAMO

Papież Jan XXIII ma otrzymać tiarę papieską od katolików z okolic Bergamo (północne Włochy). Jak wiadomo okolica ta jest miejscem urodzenia papieża.

Proces E. Kocha

(Dokończenie ze str. 1)

manowi. Wywiezienie z Płocka wszystkich obywateli żydowskich, nie wyluczając rodziców matek. Liczne wypadki śmierci wskutek bicia kijami...

Ujawniono również dokumenty dotyczące śmierci arcybiskupa Nowowiejskiego. Przyjaciele starali się go wydobyć z rąk hitlerowców. Argumentem był podeszły wiek — 83 lata. Faszyści początkowo internowali arcybiskupa do Sławia. Mimo zapewnienia, że tu zostanie, trafił do Działdowa, gdzie zmarł w czerwcu 1941 roku. Los jego podzieliło wielu duchownych. Z dokumentów wynika, że w Działdowie poniosło śmierć 72 duchownych.

Wreszcie krótka sucha notatka Żydowskiego Instytutu Historycznego: podczas rządów Kocha w Białostoku zginęło ponad 200 tysięcy Żydów...

We wtorek — w myśl założeń — miał komentować pewne dokumenty prof. dr. POSPIESZAŁSKI z Poznania.

W rozmowie z przewodniczącym Trybunału — sędzią E. Binkiewiczem sprawozdawca „Głosu” dowiedział się, że prof. dr. Pospieszalski rozpocznie wygłaszać swą opinię prawdopodobnie 5 bm. Przedtem trzeba będzie bowiem przesłuchać dalszych świadków. Jeśli chodzi o opinię rektora UAM — prof. dr. A. Kłafkowskiego, to nie usłyszymy jej prędzej jak 15

Za artykuł o Expo-58

Juliusz Kydryński nagrodzony

PARYŻ (PAP)

Znany literat i publicysta polski — Juliusz Kydryński oraz mieszkający w Wiedniu pisarz amerykański Robert Jungk otrzymali nagrodę za najlepszy artykuł napisany w związku z światową wystawą w Brukseli. Nagroda w wysokości miliona franków została podzielona między obu literatów.

Ponadto decyzja jury, kraje, w których nagrodzone artykuły zostały opublikowane, a więc: Polska i Niemcy, otrzymały książki francuskie, wartości miliona franków każdy.

Nagroda, jaką otrzymał Juliusz Kydryński, za artykuł, zamieszczony w popularnym tygodniu „Przekrój”, jest dużym sukcesem polskiego pisarza, zważywszy, że w konkursie uczestniczyło wielu dziennikarzy z 24 krajów.

Adenauer wzywa do nieustępliwości

Ponowny atak na granicę Odra - Nysa

BONN (PAP)

Jak podaje agencja DPA, kanclerz NRF Adenauer wygłosił we wtorek przemówienie na posiedzeniu grupy parlamentarnej CDU/CSU w Bundestagu, w którym wypowiedział się przeciwko łączeniu problemu traktatu pokojowego z Niemcami z problemem Berlina. Adenauer uważa, że traktat pokojowy z Niemcami można zawrzeć po ich zjednoczeniu na zasadach wysuwanych przez Bonn.

Kanclerz NRF przyłączył się do ataków odwetowców zachodnio-niemieckich na granicę na Odrze i Nysie stwierdzając, że „rozmowy w spra-

wie traktatu pokojowego nie są możliwe bez omówienia i rozwiązania problemu niemieckich granic wschodnich. Świat nie posunął się jeszcze jednak tak daleko, by obecnie postawić na porządku dziennym problem niemieckich granic wschodnich”.

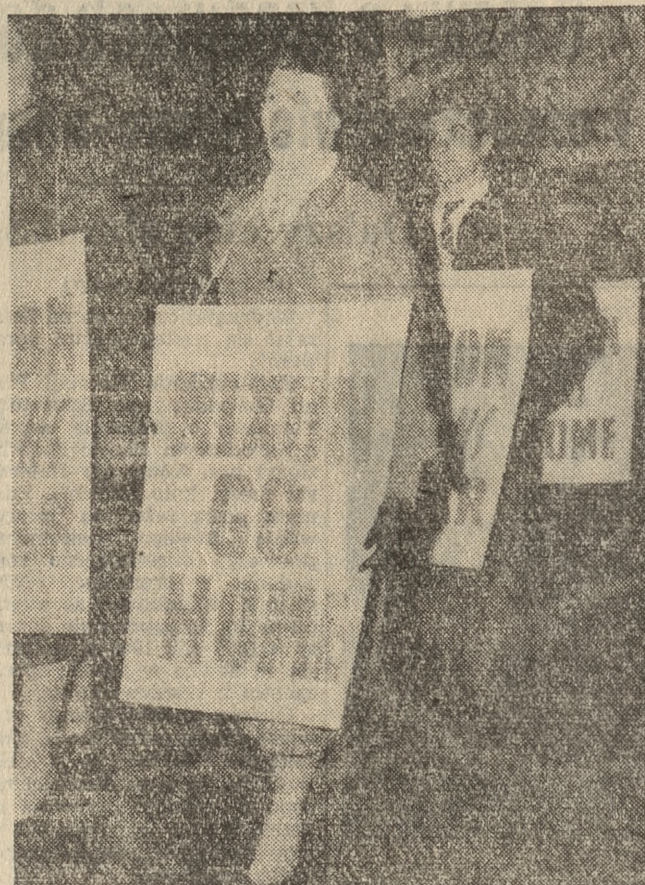
Szef rządu bawarskiego zakomunikował, iż rząd federalny wyczerpując odpowie na notę radziecką w sprawie Berlina. Kanclerz oburza się, iż Chruszczow w swej nocie wskazywał na Niemcy jako na sprawcę katastrof w przeszłości. Powie dział on: „Obszerne noty Chruszczowa obliczone były na to, by przedstawić Niemcy w oczach światowej opinii publicznej jako winnego katastrof przeszłości. To oskarżenie przeciwko Niemcom oznacza potworne wykrzywienie prawdy”.

Jeśli chodzi o sprawę Berlina Adenauer jest zdania, że o ile Zachód pozostanie „absolutnie nieustępliwy” wówczas Związek Radziecki dążyć będzie do rokowań.

Adenauer apelował do wszy-

stkich partii politycznych w NRF, by utworzyły „jednolity front działania w obliczu nowej sytuacji, jaka powstała w związku z notą radziecką”. Interesy partyjne muszą ustąpić miejsca wspólnej polityce w kwestii Berlina, przy czym Adenauer nie pozostawił wątpliwości co do tego, że naczelną zasadą tej polityki ma być nieustępliwość.

DEMONSTRACJE PRZECIWKO NIXONOWI W LONDYNIE



Wiceprezydenta USA witały w Londynie napisy „Nixon go home”.

Fot. — CAF

Surowe sankcje partyjne za szkodliwą działalność w Paczkowskich Fabrykach Mebli

OPOLE (PAP)

Egzekutywa KP PZPR w Nysie podjęła uchwałę o usunięciu z szeregów partii dyrektora naczelnego Paczkowskich Fabryk Mebli — Oswalda Polisegi, o udzieleniu nagany z ostrzeżeniem dyrektorowi technicznemu zakładu — Jerzemu Zawale, a upomnienia sekretarzowi Komitetu Zakładowego — Stefanowi Roczowski. Równocześnie wystąpiono z wnioskiem do odpowiednich władz

o zwolnienie Oswalda Polisegi z zajmowanego stanowiska.

Jak wykazała analiza dokonana przez Komisję Ekonomiczną przy KP PZPR wyżej wymienieni zlekceważyli realizację uchwał IX Plenum KC PZPR, zaniedbując sprawy zatrudnienia i organizacji pracy oraz dopuszczając do poważnego marnotrawstwa.

Tak np. nieprzekazanie poważnych zapasów drewna wartości przeszło 4 mln. zł innym potrzebującym go zakładom, doprowadziło do strat z powodu zgniecia surowca. Sprawa ta była niejednokrotnie przedmiotem krytyki ze strony załogi.

Trzeba dodać, że obaj dyrektorzy i sekretarz KZ sfingowali zobowiązania na część Zjazdu partii, o których załoga dowiedziała się z prasy. M. in. w zobowiązaniach podjętych bez wiedzy załogi w szczupłym gronie kierowniczym, zadokarowano dzienną dodatkową produkcję 30 krzesel, a tymczasem odpowiedni dział, który rzekomo to zobowiązanie podjął, z różnych względów nie wykonuje nawet swych zadań planowych.

I sekretarz KM PZPR w Zakopanem wykluczony z partii

KRAKÓW (PAP)

Kazimierz Moździerz usunięty został ze stanowiska I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Zakopanem oraz wykluczony z szeregów partii.

Zajmował on w ostatnim czasie niezgodnie z linią partii i zasadami postępowania partyjnego stanowisko, które podważało autorytet zakopiańskiej organizacji partyjnej. Jego wypowiedzi były sprzeczne z konsekwentnym programem partii zapoczątkowanym przez VIII Plenum KC PZPR. Wprowadzał on dezorientację wśród społeczeństwa zakopiańskiego i stwarzał rozdziewki wewnątrz organizacji partyjnej.

Plenum Komitetu Miejskiego w Zakopanem postanowiło wykluczyć K. Moździerza z szeregów partii. Odwołany on został również ze stanowiska przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Zakopanem.

10 - godzinny dzień pracy

Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”

zglaszają poprawki, uzasadniają i tworzą.

Na wtorkowym posiedzeniu stworzyli na przykład dokument, który według określenia pos. REMIGIUSZA BIERZANKA należy do najbardziej doniosłych, jakie stanęły przed Sejmem w jego obecnej kadencji. Dokument nosi nazwę projektu ustawy o samorządzie robotniczym.

Posłowie stworzyli właściwie końcową wersję owego dokumentu; zasadniczy materiał do ustawy przygotowały związki zawodowe, za co należy się im całkowite uznanie. Projekt ustawy obejmujący bądź co bądź samorządy robotnicze w siedmiu tysiącach przedsiębiorstw — zanim trafił do laski marszałkowskiej — podany został szerokiej społecznej dyskusji, w której wypowiedziało się ponad 26.000 robotników, majstrów, techników, inżynierów, aktywistów partyjnych i związkowych, ekonomistów i dziennikarzy, członków rad narodowych, rad robotniczych i wielu organizacji społecznych.

W końcowym etapie prac nad ustawą posłowie wnieśli do niej na zebraniach komisji szereg istotnych poprawek i uzupełnień. Mocniej podkreślona została m. in. zasada odpowiedzialności samorządu robotniczego przed załogą; określono prawo odwoływania się Konferencji Samorządu Robotniczego do załogi w sprawach dotyczących podziału funduszu zakładowego; wprowadzono również zasadę opiniowania przez Konferencję Samorządu Robotniczego rocznych planów oraz projektów wieloletnich planów przedsiębiorstwa.

Projekt ustawy przekazany został jeszcze specjalnej komisji, wybranej na wczorajszym posiedzeniu.

W Komisji, wśród 29 posłów z poszczególnych klubów poselskich oraz bezpartyjnych znajduje się również pos. EDMUND TASZER z Poznania.

Ustawa o ubezpieczeniach, precyzująca m. in. strukturę i zadania PZU — nie wywołała specjalnie żywej dyskusji. Ciekawie natomiast potoczyła się debata nad projektem ustawy o Narodowym Banku Polskim. W toku dyskusji, podobnie zresztą jak w odniesieniu do innych tego rodzaju aktów prawnych — znów zajęto się potrzebami i niedostatkami szatogo człowieka pracy.

Wiele spodziewano się (naturalnie w kuluarach) po dyskusji nad projektem ustawy o zmianie przepisów prawa dotyczących akt stanu cywilnego. Sprawa pierwszeństwa ślubów cywilnych wobec wyznaniowych, kwestia wpisywania do dowodów osobistych meków ich dzieci, problem faktycznej bigamii, której przejawy stwarzały właśnie luki w przepisach o aktach stanu cywilnego — wszystkie te sprawy żywo zaprzętały ostatnio umysły i serca jak kraj długi i szeroki. W dyskusji nad projektem ustawy zabrala głos jedynie posłanka MARIA REGENTOWA z Radomia. Starczyła jednak za dzie sięciu dyskutantów. Przemówienie posłanki wywołało duże wrażenie, zwłaszcza, że argumenty przemawiające za przyjęciem ustawy dotyczyły bezbronnych często (zwłaszcza wobec bigamii) kobiet i dzieci.

Odtąd więc zawierać będziemy najpierw śluby cywilne, bądź też tylko cywilne, a w nowych dowodach osobistych, jakie w przyszłości otrzymamy legitymować się będziemy kawalerskim, małżeńskim, czy wolnym stanem cywilnym. Wygląda to groźnie, ale tylko dla tych, których egoizm potrafił innym stworzyć piekło na ziemi.

Nie zanotowałem żadnego wystąpienia we wtorek posłów z ziem polnaskiej, z których pięciu było zresztą nieobecnych na posiedzeniu. Nie stanowi to jakiegokolwiek miary aktywności, którą daje raczej suma czynnego udziału w pracach komisji, spotkaniach poselskich i innych formach sejmowej pracy.

K. RZEMIEŃCIECKI

Tragiczny pożar w chicagowskiej szkole

NOWY JORK (PAP)

W jednej ze szkół podstawowych w Chicago nastąpił wybuch, prawdopodobnie od podłożonej bomby, który stał się przyczyną groźnego pożaru. Szkoła stanęła błyskawicznie w płomieniach. W budynku za panowała panika.

Według ostatnich relacji w budynku szkolnym poniosło łącznie śmierć 87 dzieci i nauczycieli. Około 100 osób zostało odwiezionych do szpitala.

Do szkoły, która spłonęła było zapisanych około 1.700 dzieci.

W Londynie o Berlinie

Głos na szerokim skrajnie

Oświadczenie premiera Chruszczowa w sprawie Berlina zachodniego wywołało wielkie wrażenie w Londynie. Z rozmów, jakie przeprowadził z wieloma politykami, przywódcami związków zawodowych i działaczami społecznymi wnioskując, że Anglicy będą się teraz ze zdwojoną siłą domagać spotkania na najwyższym szczeblu. Zwraca się również uwagę na zrewidowany plan Rapackiego, jako na najważniejszy punkt wyjścia dla dalszego rozpatrywania sprawy Niemiec.

Jeden z ostatnich numerów dziennika „MANCHESTER GUARDIAN” zamieszcza artykuł Waltera Lippmanna, który popiera koncepcję rozwiązania problemu Niemiec drogą utworzenia federacji niemieckiej. Artykuł ten wywołał duże zainteresowanie.

Oczywiście pierwsza reakcja oficjalnych kół londyńskich na oświadczenie Chruszczowa była negatywna. Ograniczono się tylko do powtórzenia protestów Bonn i Berlina zachodniego. Jednakże nawet w oficjalnych kołach angielskich daje się odczuć pewien nastrój nieufności do Adenauera. Anglicy obawiają się, że kanclerz NRF usiłuje narzucić sojusznikom zachodnim swoją własną politykę. Przypuszcza się, że Niemiecka Republika Federalna pragnie wyeliminować W. Brytanię, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz Wspólnego Rynku. Zwraca się uwagę, że Niemcy Zachodnie gotowe są sprządać Niemieckiej Republice Demokratycznej węgiel i inne towary, które nie znajdują rynków zbytu na Zachodzie. W ten sposób, zdaniem niektórych kół angielskich, Niemcy Zachodnie usiłują nie dopuścić do wymiany handlowej między NRD a Wielką Brytanią i innymi państwami.

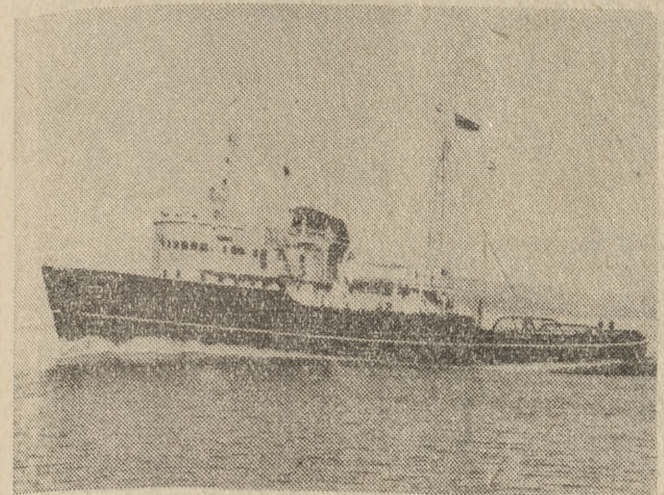
Niezmiernie ważnym czynnikiem dla kształtowania ogólnej atmosfery jest fakt, że Anglia znajduje się w przededniu wyborów. Zarówno konserwatyści, jak i labourzyści, zdają sobie

sprawę, że społeczeństwo angielskie powitałoby z radością każdy krok w kierunku odprężenia międzynarodowego. Dlatego też starają się oni uniknąć jakiegokolwiek ostrzejszego sformułowania na temat sprawy Berlina, które mogłoby zaniepokoić naród i pogorszyć perspektywy odprężenia.

Harold DAVIES, poseł labourzystowski i członek komisji spraw zagranicznych Partii Pracy, powiedział mi: „Nasz przywódca partyjny, Hugh Gaitskell, lansuje politykę „disengagement”, opartą na tych samych zasadach co plan Rapackiego. Nikt, kto poważnie podchodzi do zagadnienia Niemiec, nie może pominąć faktu, że Berlin jest stolicą tego kraju. Plan Chruszczowa, przewidujący wycofanie obcych wojsk zarówno ze wschodniego jak i zachodniego Berlina, może być pierwszym krokiem w kierunku disengagement. To z kolei powinno doprowadzić do spotkania szefów rządów, a potem do spotkania przedstawicieli NATO i Układu Warszawskiego, podczas którego zostałyby powzięte postanowienia w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego i wytworzenia warunków, sprzyjających nawiązaniu rozmów między oboma niemieckimi republikami”.

Pan BEDFORD, sekretarz polityczny londyńskiego towarzystwa spółdzielczego, liczącego ponad milion członków, stwierdził: „Moim zdaniem rzeczywistość polityczna polega na tym, że ani w Wielkiej Brytanii, ani w samych Niemczech nikt nie chce umierać po to, aby wojska amerykańskie i angielskie nadal stacjonowały w Berlinie. Siła nie może być w żadnym wypadku środkiem dla rozwiązania spornych problemów. Mamy przed sobą sześć miesięcy i musimy użyć je na rokowania. Jeżeli Berlin zachodni wybierze statut wolnego miasta, to lepiej będzie, gdy statut ten zagwarantuje ONZ, niż system okupacyjny. Sądzę, że większość Anglików pragnie, aby Berlin przestał być ośrodkiem niepokojów”.

Gordon SCHAFER



Do portu gdyńskiego wpłynął nowy holownik ratowniczy Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Jantar”. Holownik, będzie nie tylko największym tego rodzaju statkiem na Bałtyku (1.200 BRT, ponad 80 m długości), ale należy także do najbardziej nowoczesnych statków ratowniczych.

„Jantar” ma doskonałe wyposażenie nawigacyjne i ratownicze, m. in. specjalne katapulty do wyrzucania linki (rzutki) a także sprzęt do nurkowania na wielkich głębokościach. W stoczni angielskiej wykańcza się obecnie drugą tego rodzaju jednostkę ratowniczą — „Koral”, także przeznaczoną dla Polskiego Ratownictwa Okrętowego.

Na zdjęciu: Statek „Jantar”.

Fot. CAF

To Was zaciekaWi...

Do najlepszych PGR-ów w naszym województwie nie tylko pod względem wyników finansowych ale także ogólnego wyglądu gospodarstwa podwórzowego i polowego specjalna komisja zaliczyła trzy: Zytowiecko pow. Gostyń, Wronów,

pow. Krotoszyn i Kiełpiny pow. Wolsztyn. Mają one najwyższe osiągnięcia w plonach i w produkcji towarowej. Na przykład cztery zboża po 27, 26 i 24 kwintale z ha, sprzedaż mleka na 100 ha użytków rolnych po 56, 55 i 60 tysięcy litrów.

TPD - dzieciom

W ciągu bież. roku nie wszystkie projekty Towarzystwa Przyjaciół Dzieci zostały zrealizowane, niemniej jednak setki dzieci znajdujących się w trudnych warunkach życiowych odczuło konkretną pomoc. I chyba właśnie dlatego można powiedzieć, że działalność Towarzystwa okazała się pożyteczną.

Na wczorajszym plenarnym zebraniu Zarządu Okręgu TPD, w którym wzięli udział przedstawiciele oddziałów powiatowych oraz sekretarz Zarządu Głównego — M. Kuzanska, omówiono dotychczasową działalność Towarzystwa oraz plan pracy na rok przyszły.

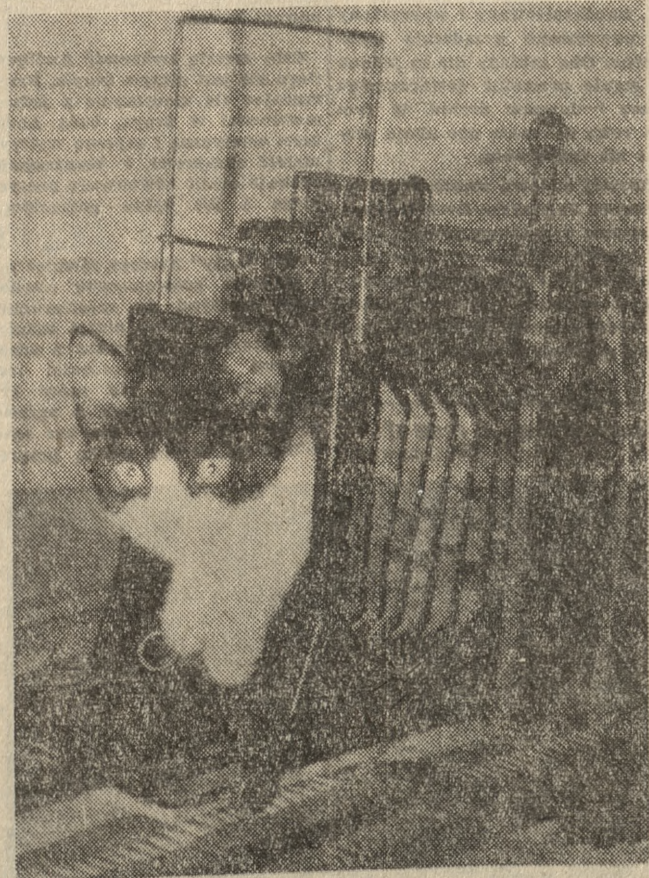
W bieżącym roku TPD zorganizowało kolonie letnie w Kiełpinie pod Poznaniem dla 250 dzieci z miasta i województwa. Udział w koloni wzięli przede wszystkim te dzieci, które z różnych przyczyn nie mają innych możliwości wypoczynku. W lipcu w ośrodku wycieczkowym, urządzonym w Kalsku, przebywało 500 dzieci z 10 powiatów woj. poznańskiego. W Koniń i Gnieźnie powstały już poradnie społeczno-wychowawcze dla dzieci i młodzieży. W najbliższym czasie otwarta zostanie także poradnia w Ostrowie. Projekt uruchomienia takiej placówki w Poznaniu nie doszedł do skutku z braku odpowiedniego lokalu. W 12 miejscowościach powstały ogniska przyzakładowe dla dzieci w wieku do lat 7, które nie uczęszczają do przedszkoli. Dzięki inicjatywie TPD, organizuje się obecnie w wielu miastach place zabaw. Warto podkreślić pomoc finansową rad narodowych. W Wileńcu Poludniowym k. Czarnkowa mieszkańcy pomagają przy urządzeniu takiego placu. Oddział TPD w Kępnie przystąpił do uruchomienia w Międzybóżu pierwszego przedszkola społecznego.

Podczas trwania tegorocznych ferii świątecznych, TPD zorganizowało zimowisko w Puszczykowie dla 90 dzieci oraz choinkę. Towarzystwo udziela także pomocy indywidualnie, tam np., gdzie trzeba zająć się umieszczeniem dzieci w sanatorium, dostarczyć książek szkolnych czy odzieży.

W roku przyszłym TPD ma zamiar rozszerzyć swą działalność, jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi, skrzywdzonymi przez los oraz zapewnić możliwie jak największą ilość zabaw i oświaty przyszłololnych, kierowanych przez wychowawców.

TPD dysponowało w tym roku sumą 400 tys. zł. Z tego część przypada na dotacje, przyznane przez rady narodowe. Prezydium RN m. Poznania przeznaczyło Towarzystwu dotację w kwocie 60 tys. zł. Poważną sumę zebrano dzięki ofiarności społeczeństwa.

Nie można pominąć także dobrej woli ludzi bezinteresownie pracujących dla dobra dzieci. Obecnie pracują już w 27 miastach woj. poznańskiego oddziały powiatowe, a także wiele kół, przy szkołach i zakładach pracy których społeczna działalność przynosiła wiele korzyści dzieciom. (an)



Tradycyjna formułka przy pomocy której skłania się małe dzieci do pozowania do zdjęcia: „Spójrz, zaraz wyleci stąd ptaszek” — zawiadłaby w tym wypadku...

Fot. CAF

Wielka narada i jakie z niej wnioski

Nasi czytelnicy znają zapewne przebieg wielkiej narady przemysłu maszynowego, jaka odbyła się w ub. tygodniu w Warszawie. Rozpoczęła ona dyskusję nad tym, jak poprawić, uzupełnić i wzbogacić wytyczne rozwoju gospodarczego na lata 1959—1965 uchwalone na XII Plenum. Na rada warszawska dała przykład innym przemysłom i działom gospodarki, w jaki sposób powinny przystąpić do kompleksowego ujawnienia rezerw u siebie.

Interesuje nas wszystkich jaki był udział w naradzie przedstawicieli woj. poznańskiego. Zapytaliśmy o to jednego z uczestników, przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej NOT i przewodniczącego Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów-Mechaników Polskich (SIMP) mgr. inż. Franciszka Tatara.

— Z Poznańskiego była spora grupa — powiedział nam Przewodniczący. — Z każdego zakładu przemysłu maszynowego było po kilku przedstawicieli dyrekcji i po paru inżynierów. Z Zakładów Cegielnianych np. pojechało 20 ludzi, z Tasko 9, z Fabryki Rowarów w Zabikowie 3 itd. Z całego kraju przybyło ok. 2000 uczestników. W dyskusji zabrało głos 30 dyskusantów, ale jeszcze 50 było zapisanych. Musieli oni zadowolić się złożeniem swych wystąpień na piśmie, do protokołu.

Jedno z najlepszych wystąpień w dyskusji, które wywarło dobre wrażenie na naradzie, zaprezentował dyrektor naczelny HCP Kostuj. Mówił on głównie o trzech sprawach.

Po pierwsze — o konieczności przeprowadzenia zmian w dotychczasowym systemie płac i norm. Dyr. Kostuj przedstawił analizę weryfikacji przeprowadzonej wśród wszystkich pracowników dyrekcji HCP — pierwszego tego rodzaju przedsięwzięcia w kraju. Zapowiedział też przeprowadzenie podobnej weryfikacji pracowników fizycznych. Weryfikacje dają pełne uzasadnienie potrzebom usunięcia dysproporcji między płacami inżynierów, mistrzów, robotników i innych.

Po drugie — dyr. Kostuj wyłożył nagłą potrzebę podniesienia kwalifikacji pracowników. Jest to także rezultat weryfikacji. W HCP przystąpiono do szeroko zakrojonego uzupełniania wykształcenia średniego, wyższego oraz do uzyskania dyplomów magisterskich przez inżynierów. Ludzi mających braki w wykształceniu pozostawiono na stanowiskach jedynie pod warunkiem uzupełnienia kwalifikacji.

I wreszcie — dyr. Kostuj wystąpił o utworzenie przy HCP filii „Metalexportu”. Jest wiele dowodów nieusprawie-

dlionego marnotrawstwa czasu przez tę centralę handlu za granicznego.

Transakcje zagraniczne HCP załatwiane poprzez autonomiczną niejaką filię przebiegały by sprawniej. Jeśli taki eksperyment się powiodł, być może stałby się początkiem nowej drogi polskiego handlu za granicznego. Dlatego ten postulat dyr. Kostuja był swego rodzaju „bombą” narady.

Spora poznańskich postulatów znalazło się w wystąpieniach innych, jak np. przewodniczącego SIMP-u Bracha. Warto tu wspomnieć, że od przyszłego roku przyznawane będą nagrody SIMP, w kilku stopniach, dla wybitnych inżynierów-mechaników, za osiągnięcia w realizacji postępów technicznego. Wprowadza się także w SIMP-ie instytucję rzeczoznawców branżowych. Odtąd tylko ludzie z tytułami rzeczoznawców (10 lat praktyki, znajomość języków obcych i inne wymogi) będą powoływani do dokonywania ważnych ekspertyz, wypowiadania autorytatywnych opinii itp. SIMP także będzie się podejmował kompleksowe opracowywanie zmian organizacyjnych, technologicznych i innych dla całych zakładów. Tą drogą można niejednokrotnie podwoić produkcję fabryki w krótkim czasie i bez wielkich nakładów. Radzieckie instytucje robią to właśnie i ze znakomitymi rezultatami.

— Jakże więc można wyciąg

nać doraźne wnioski z narady dla przemysłu poznańskiego?

— Proszę włączyć pod uwagę, że produkcja przemysłu maszynowego ma wzrosnąć do 1965 r. 2,2 razy. Wzrost ten jest uwarunkowany głównie wzrostem wydajności pracy. Musimy więc aktywnie, gwałtownie dążyć do podnoszenia kwalifikacji na wszystkich szczeblach i nasze dotychczasowe prace w tej dziedzinie — choć nawet w pewnych dziedzinach produkcyjnych — znacząco przyspieszyć.

W ramach SIMP-u stworzymy ośrodki szkoleniowe. Będziemy w nich doszkalać ludzi m. in. w sensie specjalistycznym, by przygotowywać grunt dla przyszłych zamierzeń produkcyjnych. Będziemy także doszkalać pracowników fizycznych. Np. całe szkolenie i wydawanie karty instruktora — spawacza ma przejąć SIMP.

Na jedno jeszcze chcę zwrócić uwagę. Tabor kolejowy stanowi 12 proc. produkcji przemysłu maszynowego, lecz daje 30 proc. jego eksportu. W światowym eksporcie zajmuje 4—5 miejsce. Spora część przemysłu taboru kolejowego — wraz z centralą Tasko — znajduje się w naszym województwie. Nie potrzeba dodawać na jakiej dziedzinie wytwórczości będziemy musieli naszą działalność i wysiłki skoncentrować.

Rozmawiał:

M. SKĄPSKI

Więcej ludności niż za czasów niemieckich

Coraz więcej miast w woj. zielonogórskim przekracza przedwojenny stan ludnościowy. Według ostatnich obliczeń miast takich jest już dziewięć. I tak: w ZIELONEJ GÓRZE, mieście które w 1950 r. awansowało do rangi stolicy województwa, mieszka obecnie 46.529 osób; w 1940 r. zaledwie 26.100 osób.

W GORZOWIE przed 18-tu laty mieszkało 48 tys. osób. Dzisiaj, mimo poważnych zniszczeń jakie miasto to doznało w czasie ostatniej wojny, mieszka tam na stałe 49.372 osoby. NOWA SÓL liczyła w 1940 r. 17.200 mieszkańców, a obecnie 24.794. WSCHOWA liczy obecnie 8174 mieszkańców, a w 1940 — 7600. W ŚWIEBODZINIE mieszkało dawniej 10.460 osób, obecnie 12.057.

Mieczysława Ćwiklińska znowu na scenie

„Drzewa umierają stojąc” Aleksandra Casony w teatrze „Rozmaitości” w Warszawie. Reżyseria — Natalia Szydlowska, Scenografia — Jerzy Szeki. W roli głównej — Mieczysława Ćwiklińska.

Na zdjęciu: Mieczysława Ćwiklińska i Władysław Surzyński.

CAF — fot. Uchymiak

„Gazownie” w domach

Nareszcie udało się pokonać różne trudności. W pierwszej połowie przyszłego roku Zakłady Gazownictwa w Poznaniu przystąpią do instalowania „gazowni” w mieszkaniach na peryferiach i w okolicznych miejscowościach. Chodzi tutaj o butle ze stężonym gazem propanowo-butanowym w stanie ciekłym, o 6—7-krotnie większej wartości kalorycznej od dotychczas dostarczanego przez gazownię. Każda taka butla, zawierająca do 13 kg płynnego gazu o ogólnej cenie około 70 zł wystarczy prawie na miesiąc przy przygotowywaniu posiłków dla 4-osobowej rodziny. Gaz ten jest 2,5—3 razy droższy od dotychczas dostarczanego, jednakże jego stosowanie jest mimo wszystko korzystniejsze od węgla, którego wartości wykorzystywane są przy spalaniu zaledwie w 15 proc. Co więcej odpada zakładanie rurociągu, którego doprowadzenie do daleko położonych budynków kosztuje kilka, kilkanaście, czy kilkadziesiąt tysięcy zł (1 mb rurociągu kosztuje 300 zł).

Obecnie w ciągu grudnia gazownia zaczyna zbierać zamówienia od mieszkańców na instalacje, chcąc zorientować się jakie zaplanować na rok przyszły ilości butli i innych potrzebnych przy tego typu gazyfikacji materiałów. Nie licząc się bowiem z różnymi trudnościami, gazownia podjęła się tej działalności dodatkowo, chcąc udostępnić gaz innym odbiorcom, jednakże nie dysponuje funduszami na te cele i każdy z użytkowników musiałby zwrócić koszt instalacji i urządzenia o wartości około 1000 zł.

Należy zaznaczyć, że tego typu gazyfikacja zajmuje się również Spółdzielnia „Polgaz” w Warszawie, która posiada 5.500 odbiorców w różnych miejscowościach kraju. Wyniki te są jednak niedostateczne w stosunku do tego, co widzimy w innych krajach. W Szwajcarii, Niemczech czy Danii gazyfikowano przy pomocy podobnych urządzeń z butlami całe miasteczka i wsie. W Danii przeprowadzono gazyfikację m. in. w oparciu o gaz sprowadzany z Polski.

W przyszłości utworzy się prawdopodobnie przy Poznańskiej Gazowni specjalne przedsiębiorstwo zajmujące się tego typu gazyfikacją daleko położonych miejscowości i wsi. Wydaje się jednak, że sprawa ta powinna być również zainteresować się Centralny Zarząd Przemysłu Gazowniczego, i podległe mu zakłady. Przy odpowiednim, zgodnym z instrukcją, użyciu tego ciekłego paliwa nie ma większego niebezpieczeństwa, niż przy gazie wytwarzanym przez gazownię i może być ono dużym dobrodziejstwem dla mieszkańców wsi i daleko położonych miasteczek.

Żle się dzieje w przemyśle skórzanym

Omówienie nieprawidłowości, jakie występują w gospodarce zakładów obuwniczych i garbarni oraz środków zaradczych dla zlikwidowania tych niedociągnięć w go spodarce materiałowej, ponleważ one są najczęstszą przyczyną wszelkiego rodzaju niedociągnięć, kra dzieży i nadużyć.

W czasie konferencji omówiono również plany wprowadzenia postępu technicznego. W najbliższym czasie zastosuje się w kilku garbarniach nowe metody produkcji, które umożliwią otrzymywanie skór wierzchnich i podeszwowych o mniejszej nasiąkliwości i ściekalności oraz piękniejszych niż dotąd i oryginalniejszych skór świni skich.

Głównymi kierunkami w przemyśle futrzarskim w roku 1959 będzie m. in. zmniejszenie ciężaru białów i skór baranich (m. in. przez lepsze odtłuszczenie i wyprawianie skóry), uruchomienie w oparciu o zagraniczną technologię produkcji futrzarskich welurów w kilkunastu kolorach i przerobienie około 200 tysięcy skórek z nutili, w tym w dużej mierze uszlachetnionych.

Planu przewidują również uruchomienie przykładowych laboratoriów, automatyzację wielu procesów technologicznych i wprowadzenie takich metod pracy, które zapewnią lepsze wykorzystanie surowców. W tej dziedzinie istnieje duże możliwości, bo np., dzięki na wiązaniu współpracy z zakładami galanterijnymi, potrafiono zaoszczędzić poprzez wykorzystanie odpadów przy innej produkcji, około 100 tys. m² skóry.

(1)

Krajowa narada działaczy kulturalnych

Po zakończeniu wojewódzkich narad aktywnie w prowadzeniu Komitet Centralny PZPR oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki zwołują na 18—19 bm. w Warszawie krajową naradę działaczy kulturalno — oświatowych.

W związku z artykułem jaki ukazał się w nr. 268 czuję się „zmuszonym” dorzucić swoje uwagi.

Głos radnego. Wetniczka może być uważany jako głos wołającego o uregulowanie służby w sprawie. Jednak motywy nie przemawiają za załatwieniem problemu z korzyścią dla wszystkich mieszkańców dzielnicy.

Thumaczenie: gdy na Osiedlu Warszawskim powstał pierwszy dom Główna była już dzielnicą wzgl. częścią miasta — robi wrażenie, że ob. Radnemu zależy tylko na Głównej. Moim zdaniem tramwaj potrzebny jest i dla jednego i dla drugiego przedmiścia. Nie jestem pracownikiem żadnej firmy znajdującej się po prawej stronie Warty. Tam jednak mieszkam i dojeżdżam do pracy trolejbusami kursującymi tak z Głównej jak i z Osiedla Warszawskiego a także Atoninka, o którym ob. W. nic nie wspomina.

Nie wiem, czy licząc mieszkańców Osiedla Warszawskiego i Atoninka będzie ich mniej niż mieszkańców Głównej. Wierzę jednak, że admin. „Pometu” i aktywność tego zakładu gruntownie przeanalizowały sprawę budowy trasy tramwajowej. Sądząc, że „Pomet” daje pieniądze na budowę tramwaju dla swoich pracowników a nie mieszkańców Głównej czy Osiedla Warszawskiego. Z obu krańców Głównej do „Pometu” jest 15 minut pieszej przechadzki. Niewiele dalej jest z Osiedla Warszawskiego. Ale Główna mająca uśrednić ob. W. 7 tys. mieszkańców da „Pometowi” — no ile? — 500 pracowników. Drugie tyle da Osiedle Warszawskie. A „Pomet” i Fabryka Łożysk Tocznych zatrudniają ok. 6 tys. pracowników przyjeżdżających z centrum miasta i innych dzielnic a nawet z poza Poznania. I chyba dla tych „Pomet” buduje tramwaj.

Za taką koncepcją przemawiają warunki techniczne. Bieg tramwaju na Osiedle Warszawskie pozwala przez ul. Krącową podjechać pod samą bramę „Pometu” i dalej ul. Wrzesińską pod bramę F. Ł. T. Czyżby o tym Radny Wetnicz nie wiedział?

„Zdanie mieszkańców potęguje fakt przyznania kredytów, bez przeanalizowania gdzie ich ulokowanie będzie gospodarczo i ekonomicznie bardziej uzasadnione” — pisze ob. W. Zasadniczą motywację mamy chyba w tym co napisałem, ale możemy znaleźć także argumenty. Codziennie, szczególnie w godzinach rannych, stojąc na Rynku Śróddeckim obserwujemy różne „autobusy” i samochody ciągnące do „przewozu pracowników”. Są tam i „Pometowskie”. Wydaje mi się, że koszt włożony przez „Pomet” szybko się zamortyzuje przez likwidację „przewozu pracowników”, który nie jest mały ani dla „Pometu” ani dla Państwa ze względu na objazdy spowodowane brakiem mostu na Warcie w okolicach Chwaliszewa.

STAN. JAKUBOWSKI

Trzeba przyznać, że w wypowiedziach obu naszych Czytelników są poważne racje. Dlatego też uważamy, że sprawa warta jest przedyskutowania. Najlepiej byłoby przeprowadzić linię tramwajową i do Głównej i na Osiedle Warszawskie. Ze względu jednak na wielki koszt takiego przedsięwzięcia, pierwszeństwo musi mieć ta linia, która przyniesie więcej korzyści ludności dojeżdżającej do pracy. Mediatorem w tej sprawie powinien być Wydział Gospodarki Komunalnej Prez. MRN. Jak dotąd, nie znamy jednak opinii tego Wydziału.

BUKIECIK FAKTÓW

Lektura prasy zachodniemieckiej nie należy do czynności nudnych. W pojedynczym numerze wielkiego dziennika niemieckiego w zasadzie nie dostrzega się czegoś niebezpiecznego: wydaje się, że istnieje pełna zgodność między tym, o czym zachodni Niemcy zapewniali, a tym — co się w ich kraju dzieje. Coś innego jednak nasuwa się, gdy czyta się prasę niemiecką systematycznie. Wówczas z drobnych faktów powstaje obraz pewnej tendencji. Oto maleńki przegląd.

PECHOWY KONSUL. W konsulacie generalnym NRF w Nowym Jorku pracował 65-letni p. von Saucken, który miał wkrótce przejść na emeryturę, po długoletniej służbie zagranicznej dla Republiki Weimarskiej, III Rzeszy Hitlera i ośmioletniej służbie dla rządu federalnego. Na swoje nieszczęście, wobec osoby trzeciej, wyraził się o amerykańskim dziennikarzu austriackiego pochodzenia — p. Max Beer, że ten jest „ein Drecksjude”. Obrazony zwrócił się listownie do prezydenta NRF, Heussa. Otrzymał „serdeczną odpowiedź”, że wszystko będzie pożytywnie załatwione, a winny ukarany. Gdy to jednak nie nastąpiło — Beer odesłał otrzymane kiedyś odznaczenie federalne. Demonstrację dziennikarza rozstrzelała prasa amerykańska. Konsul von Saucken został zawieszony w czynnościach.

UWOLNIONY SS-MANN. — Przed sądem w Norymberdze stał kapitan (Hauptsturmführer), SS — Heinz Müller, oskarżony o wydanie rozkazu strzelania, oczywiście, bez sądu, burmistrza Burghann — Andreasa Fischera, za wy-

Śladem naszych artykułów:

„... Przedsiębiorstwo potwierdza opinię redakcji — pisze do nas dyr. Pozn. Zakład. Gastronomicznych Zachód — p. Roman STELMASZCZYK, w odpowiedzi na artykuł pt.: „Usługi i gastronomia”, w którym omawialiśmy stan i rozmięczenie sieci placówek usługowych i gastronomicznych w poszczególnych dzielnicach, i z którego wynikało, że robotnicza dzielnica jest pod tym względem „nieodrozwinięta” — lecz realizacja tych służbnych wniosków zależna jest od władz kwaterekowych — które zresztą nie posiadają lokali zastępczych dla przeprowadzenia rewindykacji lokali handlowych. Stawiana nasze, zmierzające do zwiększenia ilości zakładów gastronomicznych w tej dzielnicy są więc dotychczas bezskuteczne”.

Przy okazji p. Stelmaszczek wytknął nam pomyłkę w w/w artykule. Stwierdziliśmy w nim bowiem, że w bardzo ruchliwej okolicy, Rynku Wildeckiego, nie ma żadnej jadłodajni, prócz, nie cieszącego się dobrą sławą, „Baru pod przystankiem”. Okazało się, że ten bar już zlikwidowano (w jego miejsce powstał sklep art. gosp. domowego). A więc, luka w sieci jeszcze większa. Przy okazji również chcielibyśmy zwrócić uwagę, że od lat stoi na narożniku ul. Dzierżyńskiego i Jerzego dość duży lokal handlowy z założonymi cegłą drzwiami i oknami. Ponieważ nikt go nie zajmuje, można go chyba rewindykować bez lokalu zastępczego! Poza tym, spodziewaliśmy się, że dyr. PZG napisze nam coś niecoś o planach rozwoju sieci placówek gastronomicznych na lata przyszłe w budownictwie nowym i innym. Niestety, zawiadaliśmy się trochę. Czekaemy, a może się dowiemy?

(p. ch.)

Odpowiedzi § PRAWNIKA

Oplatę skarbową od rachunków wydawanych w obrocie handlowym, uiszczają, stosownie do § 35 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 XII 1957 r. w sprawie szczegółowego określenia przedmiotów opłaty skarbowej, stawek opłaty oraz zwolnień od tej opłaty (Dz. U. nr 1, poz. 3 z 1958 r.) osoby fizyczne lub prawne, nie będące podmiotami gospodarki społecznej, które wystawiają rachunki dla podmiotów gospodarki nie społecznej.

O ile zatem transakcja odbywa się z przedsiębiorstwem państwowym lub spółdzielczym, natenczas rachunki wolne są od opłaty skarbowej. Oplatę tę uiszczą się, gdy transakcja odbywa się pomiędzy osobami prywatnymi.

Oplatę skarbową w powyższych przypadkach płacić te osoby, dla których czynność jest czynnością zawodową, to znaczy stanowi główne lub uboczne źródło dochodu, np. rolnik sprzedający ziemniaki.

W razie, gdy czynność handlowa nie ma charakteru czynności zawodowej, opłaca się wówczas podatek od nabycia praw majątkowych, który jest wyższy aniżeli opłata skarbową. (6304)

wieszenie na kilka dni przed końcem wojny białej flagi. Jako świadkowie, wystąpili oficerowie SS. Twierdzili oni, że na miejscu Müllera uczyniliby to samo. Sąd uznał, że winą kapitana SS nie pociągnęła by z sobą kary więzienia od 3 lat więzienia i postępowanie, na zasadzie amnestii z 1954 roku zawiesz. W 1956 roku ten sam Müller był skazany na 4 lata więzienia, za ten sam czyn.

GENERAL MORDERCA OFICERÓW. Nazywano go „der tolle Tolsdorf” („zwariowany Tolsdorf”). Był generałem — który otrzymał od Hitlera najwyższe odznaczenie wojskowe — krzyż rycerski z wieńcem dębowym, mieczami i brylantami. 3 maja 1945 roku, tenże generał w stanie spoczynku — otrzymujący dziś od rządu Adenauera 1.200 marek miesięcznej emerytury, skazał na śmierć — bez sądu, nawet bez procedury „polowego sądu do rąk”, przepisaną dekretem Hitlera — kapitana Holzheya, który wywiesił flagę czerwonego krzyża. General twierdził, że była biała. Uzasadnienie wyroku? „Musiałem dać odstraszący przykład moim oddziałom” — oświadczył przed sądem. W roku 1954 skazano go za ten czyn na 3 lata więzienia. Wynik procesu rewizyjnego w Traunstein? Zwolnienie w oparciu o ustawę o amnestii.

ŻOŁNIERZE „PADAJĄ” Z NIEBA. Prasa niemiecka zamieściła liczne zdjęcia i sprawozdania z wielkich, prawdziwych manewrów Bundeswehry. W jednym z podpiśm pod zdjęciem desantu spa dochroniarzy tytuł brzmiał, jak wyżej, a dalej tekst: „Po raz pierwszy od dwudziestu lat wyruszyli znów Niemcy żołnierze na manewry”. Oczywiście, każdy polityk niemiecko-federalny zapewnia, że o jakimkolwiek nawiązaniu do tradycji militarnych Niemiec w demokratycznej Bundeswehrze nie ma mowy.

KANCLERZ WIE LEPIEJ. W manewrach niemieckiej Bundeswehry brał udział „jako najstarszy gość”, kanclerz federalny — Konrad Adenauer. Był on bardzo przyjacielski dla żołnierzy. Jednego z wojaków był łaskaw zagadnąć ze swego samochodu: „No co, było trochę strachu?”. Przysiadł się federalny spadochroniarz odpowiedział: „Tak jest, panie kanclerzu!”. Osiemdziesięcioletni Adenauer przemówił także do żołnierzy na otwartym polu przez megafon. Według relacji pewnej gazety hamburskiej, początek przemówienia brzmiał: „Panie panowie! To są pierwsze, wielkie manewry naszego nowego Wehrmachtu. Życzę panom wielu sukcesów!”. Na tychże manewrach dokonano desantu powietrznego w czasie silnego wiatru. Rezultat: dwa wstrząsy mózgu, jedno złamanie kości. Komentarz ostrych mawców: wydany przez fachowego oficera: „Przeszło bez szwanku”.

WŁASCIWY OBROŃCA HONORU GENERALA. W prasie niemieckiej zaatakowano niedawno osobę b. dowódcy Reichswehry — generała — von Seeckt, który jak zgodnie stwierdzają historycy — był faktycznym budowniczym fundamentów hitlerowskiego Wehrmachtu, choć jego „chwały” nie dożył. Wśród obrońców honoru zmarłego znalazł się „marszałek polny, arcyksiążę Józef” (Habsburg — przyp. red.). W wydrutowanym w prasie niemieckiej liście członka austriackiej rodziny cesarskiej czytamy, że gen. von Seeckt nie był „żadnym władzą”, a w sprawie dyktatury miał następujące poglądy: „Dyktator musi być tak rozsądny — wywnętrzał się przed 40 laty arcyksięciu — mieć tyle taktu i sumiennosci, by znaleźć i wykonać interes kraju wymaga jego ustąpienia. Jeśli tego nie czyni,

jego zachowanie jest zbudowane na fundamencie poszukiwania władzy i może przynieść tylko szkody”. Z tego prawdo podobnie ma wynikać, że v. Seeckt był zwolennikiem „demokratycznej — dyktatury”, akurat takiej samej, jaką utrzymuje p. Adenauer. Tylko ten ostatni, mimo wieku ponademerytalnego nie ma ochoty ustępować. Widocznie nie potrafi „znaleźć i wykonać” momentu, w którym interes kraju wymaga jego ustąpienia”.

ARGUMENTY MINISTRA STRAUSSA

Po niemiecku „der Strauss” znaczy: struś lub bukiet. W polityce międzynarodowej Strauss — znaczy przygotowania do wojny atomowej w Europie, a jeśli chodzi o sprawy wewnętrzniemieckie — Strauss oznacza coś w rodzaju nowego faszyzmu w NRF. Minister zaprzeczył się niedawno w czasie przemówienia na wiecu swojej partii. Okropnie bowiem nie lubi socjaldemokratycznych opozycjonistów. W gruncie rzeczy nie należy oni do zbyt groźnych przeciwników, lecz przecież czasem utrudniają żywot federalnego ministra wojny... przepraszam, ministra „obrony”. Swoje militarne sprawy chciałby zaś p. Strauss załatwiać bez kłopotów, by, powiedzmy, wszyscy opozycjoniści pochowali jak strusie głowy w piasek. Zawołał więc na wiecu w Hesji wielkim głosem: „Jeśli panom z opozycji nie podobają się stunki w naszej demokratycznej republice, niech wędrują za Labę, a nie przeskadzają tutaj!” Oczywiście demokracja w interpretacji polityki chadeckiej jest dość osobliwa i nawet wielu stronników jego partii oburzyło się. Jedni szczerze, za naruszenie zasad burżuazyjnej demokracji, która między sobą dopuszcza „wolną grę sił”, choć delegalizuje istotnego przeciwnika KPD; inni, bo zbyt jasno powiedział, co oni sami myślą, ale boją się uczynić. Dla jasności trzeba przypomnieć, że identycznego argumentu używał już pewien polityk niemiecki, i pewna partia, dobrze w świecie znana. W Norymberdze, przed dwunastu laty jej ostatni kierownicy zostali uznani za zbrodniarzy.

Można więc rzec: od p. von Saucken, poprzez kilkakrotnie go „doctora honoris causa” Konrada Adenauera, pamięć o gen. v. Seeckt — do p. Straussa. Bukieciak piękny, barwny, tylko zapachy coś mocno starzyzną trącą.

J. LIKOWSKI

Tuczarnie — giganty

Istniejące w Barczewie i Ilawie dwie wielkie tuczarnie drobiu (wł. olsztyńskie) przerabiają dziennie 12 i pół tony drobiu. Zakład w Ilawie został ostatnio przebudowany, zmodernizowany i wyposażony w nowoczesne urządzenia techniczne. Oba zakłady nie są jednak w stanie przerobić dostarczanego przez hodowców drobiu. W tym np. roku dokonają one uboju prawie 550 ton drobiu.

Rozwój hodowli zmusił Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Olsztynie do budowy nowego obiektu produkcyjnego. Uruchomiony zostanie w Głizyku, Tuczarnia-gigant rozwiąże niemal całkowicie problem przerobu drobiu na terenach północnych województwa. (ZAP)

Scena zbiorowa w akcie II
Fot. Z. Maksymowicz



W poszukiwaniu równowagi świata*

Jacques Audibert, Włoch piszący po francusku, uchodził nie bez powodu za pisarza, który tworzy trochę na złość czytelnikom i widzom. Już sama ucieczka Audiberta od reportażu do poezji, od poezji do powieści i powieści do dramaturgii i eseistyki wydawała się może podejrzana, nie mówiąc o skłonnościach pisarza do rozbijania i mieszania ze sobą form, gatunków i konwencji literackich. Ale to, co wygląda u Audiberta na przekór jest tylko jednym z symptomów procesu bardziej złożonego niż by można przypuszczać.

Niepokój Audiberta nie wywodził się z nadrealistycznej poetyki pisarza. Wynika raczej ze zderzenia się poetyckiego marzenia z rzeczywistością świata. Dramat takiego zderzenia szczególnie wyraźnie odsłania swe etyczne podłoże w sztuce pt. „Zło krąży”, wystawionej ostatnio w Teatrze Nowym w Poznaniu.

„Zło krąży” podejmuje częstą we współczesnej literaturze francuskiej problematykę rozczarowania się z doświadczenia moralną ohydą świata. Książeczka baśniowej Kurlandii Alarika udaje się w podróż, aby poznać swego narzeczonego króla Doskonałego XVII, a poznaje prawa krążenia zła w świecie i siłę napędową tego zła: kłamstwo. Brutalnie wtajemniczona w mechanikę zła, dokonuje Alarika przerażającego odkrycia, że również jej życie było nieświadomym sobie kłamstwem, i staje wobec rozpaczliwego wyboru dwóch deformacji świata: albo bezinteresownego kłamstwa-marzenia, albo kłamstwa-rzeczywistości, które da jej władzę nad ludźmi.

Trudno nawet mówić tu o wyborze, skoro Alarika sama wtajemniczenie jest wybrana. Po katastrofie marzenia, pozostaje jej do wyboru jedynie możliwość drugiego kłamstwa. Alarika przechodzi na stronę zła, aby je rozbroić i nie jest ważne, czy uczyni to przez wchłonięcie zła w siebie, czy też poprzez sprowadzenie zła do absurdu. W jednym i drugim wypadku „Zło krąży” nie przestaje być dramatem poszukiwania równowagi świata.

Cała zresztą twórczość Audiberta nie jest niczym innym. Przerzucając się nieustannie z jednej możliwości w drugą, bada Audibert estetyczną i etyczną wytrzymałość skrajności i rozpaczliwie próbuje ocalić równowagę poetyckiego świata.

„Zło krąży” narzuca również realizatorowi problematykę równowagi, nielataw do zrealizowania w sztuce, w której aluzje baśniowo-historyczne prowadzą z oświatcami do współczesności ironiczno-patetyczną, to znów cyniczno-liryczną kłótnię o sprawy dobra i zła. Toteż nie bez leku udawałem się na polską prapre-

Wykonawcy przedstawienia ANNA CIEPIELEWSKA (Alarika), ZOFIA ZELEWSKA (Piastunka), STANISŁAW NIWIŃSKI (Marszałek Dworu), ANDRZEJ ANTKOWIAK (Pan F.), MACIEJ BORNIŃSKI (Król Celestyn), MAREK DĄBROWSKI (Król Doskonały XVII) i JERZY KOZŁOWSKI (Kardynał Różyczka), nie przyniesli występu w teatralnym wykonawcom i nie wątpię, że bez inscenizacyjnych ubezpieczeń popisałiby się również doskonale. Jeśli zaś zaprezentowali swe talenty w sposób nierównomierny, to nie z braku aktorskich uzdolnień, lecz dlatego, że z woli autora sztuki nie zawsze mieli możliwość wykazania swych możliwości. Niektórym z wykonawców można by wytknąć nadmierną ruchliwość gestu, innym nie zawsze wystarczającą nośność głosu, ale to w znacznej mierze wina tremy, czy krzesel Teatru Nowego, reagujących hulaśliwie na każde wzruszenie publiczności.

Celestyn SKOLUDA

* Teatr Nowy w Poznaniu: „Zło krąży” („Le Mal court”) sztuka w 3 aktach Jacques Audiberta. Przekład: Maria Bechcysz-Rudnicka i Konrad Eberhardt. Inszenizacja i reżyseria: Juliusz Burcki i Antoni Tośta. Scenografia: Antoni Tośta. Muzyka: Mirosław Nizur-ski. Sztukę przygotował dla sceny poznańskiej zespół aktorów pochodzących z Poznańskich Teatrów Dramatycznych z Teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach.

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych scenicznego zatrudni zaraz Państwowa Opera im. St. Moniuszki w Poznaniu, ul. Fredry 9. Zgłoszenia z życiorysem kierować do Działu Kadr. K7588

Brygadysty polowego z dłuższą praktyką, energicznego poszukuje Państwowe Gospodarstwo Rolne w południowych powiatach woj. poznańskiego. Światło elektr., spółdzielnia i 7-klasowa szkoła w miejscu. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Podania z życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować: Dział Ogłoszeń. Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K7298.

Fryzjerów męskich, gońca, kandydatów — chłopców w naukę zawodu fryzjerskiego przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K7357

Dekoratora okien wystawowych ze znajomością literatury przyjmie zaraz Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Gospodarskimi w Poznaniu. Zgłoszenia kierować: ul. Konfederacka, barak 5. K7384

Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Nowej Soli poszukuje pracowników na stanowiska gł. księgowych, księgowych finansowych oraz inżynierów i techników budowlanych do pracy w Przedsiębiorstwach Budownictwa Terenowego, woj. zielonogórskiego. Płace według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia kierować: Wojewódzki Zarząd Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego w Nowej Soli, ul. Matejki 25. K7390

Przedsiębiorstwo spółdzielcze poszukuje 2 oficerów za wynagrodzeniem według układu zbiorowego pracy dla przemysłu poligraficznego. Praca na dwie zmiany. Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla K7412

GS Swobodnica, pow. Gryfino, woj. Szczecin zatrudni zaraz 1 kierownika piekarni, 2 księgowych-inwentaryzatorów, 1 ref. skupu surowców wtórnych i złomu. Warunki pracy do omówienia na miejscu dla samotnych mieszkani zapewnione. Reflektujemy na siły kwalifikowane. K7413

Państwowe Gospodarstwo Rolne zatrudni inspektora finansowego (praca terenowa), starszych księgowych, księgowych-kasjerów, księgowych magazynierów. Zgłoszenia, życiorys wraz z odpisami świadectw kierować: Inspektorat PGR Golenice, poczta Golenice, pow. Myślibórz. K7426

Starszego księgowego materiałowego przyjmie natychmiast Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Poznaniu, ul. Krauthofera 18. Warunek średnie wykształcenie zawodowe i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie i komunikacji. K7445

4 kwalifikowanych piekarzy przyjmie zaraz Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórniku. K7518

Model żeński potrzebny. Zgłaszać się w Państw. Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych — Al. Marcinowski 29, II piętro, sekretariat, w godz. od 10—12. K7463

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE NR 2
W POZNANIU, Droga Debińska 3b
zwraca się z prośbą
O ZGŁASZANIE WOLNYCH POKOI
na kwatery dla swych pracowników
Zgłaszanie pokoi codziennie w godzinach od 7—10, pokój nr 6, względnie telefon nr 90-40.
Warunki do omówienia na miejscu. K7349

Praca
Gospodę samotną do prowadzenia gospodarstwa domowego przyjmie zaraz. Warunki dobre, oddzielny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 640g.

Potrzebna pomoc domowa dla małżeństwa z dzieckiem. Poznań, Małeckiego 12 m. 6. 669g

Potrzebny szwagier do obory hodowlanej. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia. Wilniński, Mieliszyn, stacja niarska, Ośno, pow. Gniezno. 38339p

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Szybskiego 15 m. 3a, w godz. 14—19. 2093g

Pomoc domowa potrzebna.
Warunki dobre. Zgłoszenia: Poznań, Rutkowskiego 22 m. 11 lub tel. 619-417. 910g

Poszukuję gospośki do 2 dzieci. Poznań, Dzierżyńskiego 88 m. 11. 915g

Magister farmacji z praktyką poszukuje zajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 917g.

Kupno
Kupię samochód „P-70” lub „Fiat-600”. Wiadomość: Zielona Góra, Pastuszka 9 m. 6, Jerzy Chudziński, tel. 739. K7565

Anyż, gorczyce, majeranek, rumanek kupię. Wytwórnia Salutan Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 38392p

Przedszkolom Żłobkom

POLECAJĄ

ZESTAWY ŁAKOCI POD CHOINKĘ

dla milusińskich - w różnych cenach

SKLEPY SPOŻYWCZE-POŁUDNIE

WILDA NR 101 — ULICA DZIERŻYŃSKIEGO 150

NR 145 — ULICA DZIERŻYŃSKIEGO 178
(narożnik Traugutta)

GRUNWALD NR 110 — ULICA GŁOGOWSKA 48/50

NR 144 — ULICA GRUNWALDZKA 20

PROSIMY OBEJRZEĆ NASZE WYSTAWY

K7560

Sprzedaz

Sypialnię — szafy 4-drzwiowe 8.300 zł sprzedam. Stolarnia, Poznań, Rynek Śródecki 6. 33399g

Sprzedam samochód DKW stal karoseria w dobrym stanie ulepszony 27 tys. zł. Z. Komorowski, Wschowa, ul. Konradowska, tel. 209. 832g

Sypialnię czerech nową nowoczesną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Piekary 13b. 890g

Sypialnię orzech nową nowoczesną sprzedam. Stolarnia, Poznań, Piekary 13b. 891g

Nutrie kotne i młodzież z klatkami przenośnymi lub bez klatek sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórze). 933g

Lisy piesaki 3 trojki dobrej kondycji sprzedam. Poznań, tel. 31-40. 934g

Lisy hodowlane wczesne, dobrej kondycji sprzedam. Mogę przyjąć na dalszy wychów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 937g.

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy, Poznań, Wrocławskiego 25. 941g

Sprzedam radio jasne „Podhale”, Poznań, Żydowska 15/18 m. 30. 38182

Mocarnie „Lanz” nowoczesną, stan idealny, 10 kw godzinowo sprzedam. Wałchowski, Peckowo, poczta i stacja kol. Drawski Młyn, tel. 2a. 38348p

Sprzedam samochód osobowy „Humber”, stan dobry, Gniezno, tel. 12-71. 38345p

Ciągniki „Zetor T-25” z gwarancją po kapitalnej naprawie sprzedam natychmiast Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Zarach (woj. zielonogórskie), ul. Słowackiego 4, tel. 401. K7563

Wapno palone I gat. w brylady bardzo wydajne, zawartość kamienia ok. 5% w cenie 400 zł za tonę oraz wapno nawozowe w cenie 60 zł za tonę dostarcza koleja Wapiennik w Błotniku, pow. Strzelce Opolskie. 38342p

W grudniu wielkie atrakcje

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Dodatkowa premia 500.000 zł
41.200 wygranych — 5.981.400 zł

K7515

WOLZTYŃSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W ROSTARZEWIE, telefon nr 29, Rakoniewice ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż: SAMOCHODU OSOB. MARKI „MERCEDES”

BENZ 290, 5-osobowy.

II przetarg odbędzie się 15. XII. 1958 r.

o godzinie 10, cena wywoławcza 32.400 zł

III przetarg odbędzie się 29. XII. 1958 r.

o godzinie 10, cena wywoławcza 13.500 zł

Przystępujący do przetargu obowiązani są do złożenia w kasie Wolztyńskich Zakładów Teren. Przem. Mater. Bud. w Rostarzewie, wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można obejrzeć w każdym dniu z wyjątkiem niedzieli i świąt w siedzibie przedsiębiorstwa. K7449

Sprzedam samochód osobowy BMW, 4-drzwiowy, 5-osobowy, w dobrym stanie oraz części. Wolk, Rakoniewice, Rynek 17, tel. 48. 38347p

Sprzedam tokarnie przyrządy 1,20 m tocznia, przelot w głowicy, kompletne tryby. J. Zyrto, Jutrznia, pow. Rawicz. 38343p

Motor 220/380 2 PS 1400 obr. wiertarkę słupową, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 953g.

Jalówka cielna i krowa na sprzedaż. Poznań, ulica Świeża 11 (Lazarz). 958g

Mocarnie na 15 q sprzedam, Jan Raczek, Piotry, poczta Lewice, pow. Nowy Tomysl. 957g

Sprzedam maszynę cholewarską lub krawiecką. Poznań, Słowackiego 24 m. 1, w godz. 16—18. 964g

Sprzedam platformę, ogumienie 16-tki — dobry stan. Poznań, Poznańska 40, od godz. 9—14. 967g

Maszynę do szycia sprzedam. Poznań, Grotgera 4 m. 2. 969g

Lokale

Mieszkanie w domu 1-rodzinnym z ogrodem owocowym na Osiedlu Narutowickim zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią w mieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 475g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielne śródmieście na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1749g.

Zamienię pokój kawalerski z doprowadzoną instalacją gazową w Tarnowie na równorzędny w Poznaniu. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Maria Kossakowska, Tarnów, ul. Krakowska 38 m. 4. 38341p

Pokój z kuchnią (kuchnia lokal handlowy) z dwoma piankami nadającymi się na warsztat, zamienię na pokój z kuchnią najchętniej na Dębca. Wiadomość: Tomczak, Poznań, Sikorskiego 30 m. 4 od godz. 18—20. 974g

Nieruchomość

Kupię 1-rodzinny domek z rozpoczętą budową lub połowę wili z wolnym mieszkaniem. Posiadam do zamiany niewykończony dom w Krotoszinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 868g.

Parcelę 1000 m² uzbudowaną przy Jeziorze Kierskim od strony ul. Dąbrowskiego — sprzedaż właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 1132g.

Sprzedam 10 ha ziemi z zabudowaniami w pow. wrzesińskim. Adres: Bolesław Zych, Leszno, ul. Krzywickiego 6. 38185p

Sprzedam bardzo okazyste parcele przy ul. Majakowskiego (za Mielochem), parcele na Górczy nie oraz gospodarstwo 18 ha koło Gniezna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 912g.

Kupię parcele pod budowę domu 1-rodzinnego do 40 tys. zł w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 924g.

Sprzedam kilka ha ziemi pniezno-buraczanej lub 1000-13 ha z budynkami (wole mieszkanie) parkiem i sadem, nadające się do wszelkiego rodzaju hodowli — Krysia koło Żelazkowa, pow. Kalisz. Zgłoszenia: Jarosław, Poznań, Wspólna 38 m. 1. 1195g

Zguby

Zgubiono dowód rejestr. samochodu osobowego marki „Citroen” nr AP 7730 nr „podwozia” 387628 wydany przez PPRN w Krotoszinie. Jerzy Nowak, Krzywiń. 38340p

POZNANSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁU DROBNEGO
W POZNANIU, ulica Głogowska nr 117
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż najwięcej dającymu:

1. łopata mechaniczna	11.641 zł
2. pompa do zapraw (nowa), wyd. 3 m ³ /godz.	10.812 zł
3. pompa do zapraw (nowa), wyd. 6 m ³ /godz.	26.560 zł
4. mieszarki kielichowe, 9 szt. (niekompl. a)	1.300 zł
5. betonarka 375 l. (niekompletna)	3.975 zł
6. dezyntrygator (kruszarka), nowa	16.000 zł
7. pla ramowa do metalu (niekompl.)	1.800 zł
8. stoły wibracyjne 3 szt. (brak silnika), 1 x 2 m a	2.100 zł
9. maszyna do czyszczenia cegły	4.655 zł
10. betonarka 250 l. (bez silnika)	3.400 zł

Przetarg przeprowadzony zostanie w dniu 5 grudnia 1958 r., o godz. 10 na placu Bazy Sprzętu w Poznaniu, Al. Wielkopolska 5.

Wyżej wymienione maszyny i urządzenia można oglądać codziennie między godz. 8 a 10 w miejscu przetargu.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w Banku Rolnym Oddział Wojewódzki w Poznaniu, na konto nr 110/368 wadium w wysokości 10% ceny wywołania.

Nabywca, który odmówi uiszczenia ceny nabyła traci złożone wadium oraz prawo do uczestniczenia w dalszym przetargu. K7487

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPEKA”
W RAKONIEWICACH, powiat Wołszyń

OGŁASZA PRZETARG

na budowę:

BUDYNKU MIESZKALNO - HANDLOWEGO

1-ptr. wraz z instalacją techn. wodno-kanal., elektr. i gazową.

Termin ukończenia budowy 30 września 1959 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Kosztyorys do wglądu w dziale admin. GS.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 grudnia 1958 r., o godz. 11.

Zast. ga się prawo wyboru oferenta. K7535

PORADNIA

ŚWIADOMEJ MACIERZYŃSTWA

POZNAŃ, ulica Wyspiańskiego nr 2

czynna codziennie w godz. od 8—12

udziela porad w zakresie:

- zapobiegania ciąży
- leczenia niepłodności
- zaburzeń seksualnych

WYTNIJ I ZACHOWAJ!

K7493

Różne

Tresura psów przyjmuje do szkolenia psy wszelkich ras. Bydgoszcz, Łąkowa 15. K7476

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu wypożyczają „Elegancja”, Poznań, Mickiewicza 13. 31810g

Telewizory, radioodbiorniki wszystkich typów, zestrza, naprawia szybko firma „Radio Wenus”. Poznań, Wielka 20. Odbiorniki najnowszej produkcji w dwóch dniach. 464g

Suknie ślubne, balowe, nylonowe nakrycia do chrztu welony nylonowe, ubrania, pojęcia Wypożyczalnia, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 33474g

Lisy niebieskie zamienię na samochód osobowy w dobrym stanie. Środa pozn., Daszyńskiego 8. 37988p

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie śp. Wawrzynca Pawelczyka, Duchowieństwu Wlkp., oraz Mieszkańcom m. Kalisza składa żona z rodziną. 38346p

Magiel na gorąco przyjmuję materiały do dekatury zowania i bieliznę do prasowania. Poznań, Matejki 45 (w podwórzu) 1007g

Przedstawiciela rutynowanego, wprowadzonego również na rynek prywatny — poszukuje na woj. wrocławskie. Artykuły atrakcyjne z mas plastycznych. Referencje konieczne. Oferty: Werba, Warszawa 32, Mickiewicza 27. K7552

Matrymonialne

Z braku znajomości — naucejciełka, pozna pana w celu matrymonialnym, lat 32 do 39, o dobrym charakterze. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Poważne oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 878g.

Inteligentna, przystojna, zapozna pana pracującego do lat 60. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 972g.

Kawaler, lat 58, wys. wzrostu, fachowiec, na stanowisku, posiadający ładny obiekt oraz gotówkę, poszukuje przystojną, gospodarną pannę lub bezdzietną wdówkę do lat 45. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38344p.

Kulturalna, na stanowisku, podobno przystojna, pozna pana o tych samych walorach, turystę miłującego krajoznawczą turystykę, sportowo-motorową. Poważne oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38393p.

†

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu, najdroższego męża i ojca, sp.

Prof. Dr. med.

Ludwika

Skubiszewskiego

odprawione zostaną za spokój Jego duszy msze św., dnia 6 bm., o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach oraz dnia 8 bm., o godz. 7 w kaplicy Św. Józefa.

ZONA I DZIECI

1530g

†

Dnia 2 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek i wuj, przeżywszy lat 88, sp.

Franciszek Mały

emer. naucz. Semin. Naucz. w Rogoźnie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Poznań-Górczyn. Msza św. za duszę Zmarłego zostanie odprawiona w sobotę, 6 bm., o godz. 9 w kościele par. Sw. Anny, przy ul. Matejki.

W imieniu rodziny pogrążonej w głębokim smutku KS. HENRYK MAŁY

Druk: Zakłady Graficzne L. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-2

Dnia 2 grudnia 1958 r. zmarła nagle, nasza ukochana siostra i ciocia, sp.

Ianina Bartoszevska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczowej.

W smutku pogrążona

SIOSTRA Z RODZINA

2070g

†

W dniu 2 grudnia 1958 r. zmarł nagle, w wieku lat 51, mój najukochańszy mąż, sp.

Tadeusz Klerykowski

b. więzień obozu konc. Mauthausen i Gusen. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O tym zawiadamia

ZONA I RODZINA

2088g

†

Dnia 2 grudnia 1958 r. zmarł, sp.

Tadeusz Klerykowski

opatrzone Sakramentami św., nasz dobry Przyjaciół i Kolega obozowy. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Kolegów gusenowców prosimy o udział w pogrzebie.

GRONO B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH OBOZU KONC. W GUSEN

Dnia 2 grudnia 1958 r. zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 80, sp.

z Nowaków

Józefa Nowaczykowskiego

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Środa, Berlin. 2034g

†

Dnia 2 grudnia 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., sp.

Franciszek Śmiechowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 5 bm., o godzinie 12,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

BRACIA, SIOSTRA I RODZINA</

„Ślask“ dla mieszkańców Wielkopolski

Oprócz występów „Ślaska“, dla poznaniaków przewidziane jest specjalne przedstawienie dla mieszkańców Wielkopolski. Spółdzielnia Turystyczno - Wypoczynkowa „Gromada“ w Poznaniu, chcąc zapoznać ludność wsi wielkopolskiej z repertuarem Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Ślask“ — organizuje 16 i 17 bm. przedstawienie w Hali Imprezowej MTP nr 16.

Bilety można zamawiać zbiorowo w biurze S. T. W. „Gromada“ przy ul. Mickiewicza 33, tel. 515-78 i 508-87. 16 bm. występ odbędzie się o godz. 19, a 17 bm. — o g. 15. Przy otrzymaniu biletów decyduje kolejność zgłoszeń. (emp)

Notatki węgrowskie

Zadane chyba przedstawienie dotąd nie cieszyło się takim powodzeniem w Wągrowcu, jak „Przemysław II“, wystawiony przez zespół z Rogoźna. Mieszkańcy Wągrowca zapraszają jeszcze raz Rogoźno!

Związek Młodzieży Socjalistycznej w powiecie węgrowskim liczy 600 członków zrzeszonych w 33 grupach. Na ostatniej naradzie członkowie ZMS w Wągrowie do uczczenia III Zjazdu postanowili się opodatkować 0,5 proc. od pobrań w ciągu roku 1959 i pieniądze te wraz z dochodem ze sprzedaży makulatury przeznaczyć na budowę szkół.

Podobne zobowiązanie (takie samo opodatkowanie, lecz na pół roku) podjęła młodzież ZMS-owska przy węgrowskiej spółdzielni wielobranżowej.

Młodzież węgrowska już czyn swój zrealizowała przy porządkowaniu rynku. (kdw)

Z Wrześni

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej we Wrześni nie może znaleźć ludzi do zamiatania ulic, mimo wysokich stawek płacy. Stąd miasto coraz bardziej zaśmiecone.

BARDZO serdecznie Września gościła zespół teatralny ze Ślawnia, który wystawił komedię Fijałkowskiego: „Pan poseł“.

PANSTW. Zakład Ubezpiecz. przystąpił do ubezpieczenia rolników „na dożywocie“.

Z OKAZJI 400-LECIA POCZTY — 26 pracowników tutejszego Obwodu Pocztowego otrzymało złote odznaki, a pracujący powyżej 10 lat — nagrody pieniężne. (kst)

Grudzień Imieniny

4

czwartek

Barbary, Bernarda

Teatry

W POZNANIU — JUTRO:

OPERA — „Traviata“; POLSKI — „Gbur“; NOWY — „Złoty kraj“; OPERETKA — „Bał w Savoyu“; KOMEDIA MUZYCZNA — „Porwanie Sabinek“; SATYRY — „Powrót Alceste“; MARCINEK — „Niezwyciężony“ i „Gęgołek“.

W TERENIE — DZIS: KALISZ — „Porwanie Sabinek“; ZDUŃSKA WOLA — „Uciekla mi przepióreczka“.

Kina

KALISZ — Syrena: „Ostatni most“ (aust., 14 l.); Stylowe — „Złoty kraj“ (polski, 18 l.); Wolność — „Wakacje z gangsterem“ (włoski, 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Legenda o miłości“ (czeski, 18 l.); Polonia — „Karlósze szczęścia“ (polski, 16 l.); OSTROW — Roma: „Helena i mężczyźni“ (franc., 18 l.); Słone — „Czarownice z Salemu“ (franc., 13 l.); Leszno — „Klub kobiet“ (franc., 16 l.).

Radio

PROGRAM I

17 — aud. dla młodz. szk.: 17.55 — „Radio-Reklama“; 18.10 — „Nasza wspólna sprawa“; 18.20 — śpiewa Państw. Zespół P. i T. „Ślask“; 18.40 — muz. tan.; 19.26 — wiadom. sport.; 19.30 — „Hrabina“ — opera w 3 aktach; 22 — „Opowieść o dzieciństwie“ — fragm. pow.; 22.20 — muzyka tan.; 22.40 — Sonata fortep. E-dur, op. 109.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 16, 17.30, 19, 21.07 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

15.10 — koncert Reprez. Chóru Górników; 15.30 — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16 — muzyka radziecka; 16.45 — „Przebieg zdradzie“ — KPP w obronie niepodległości; 17 —



Nasze spotkanie w Pepowie

Przed spotkaniem z naszymi Czytelnikami w Pepowie obejrzałam liczne sklepy gminnej spółdzielni tej niedużej osady. Zdziwiły mnie kioski, apteka, ośrodek zdrowia, świetlica, stałe kino, gospoda, poczta, nawet... szaloty. Gospodarstw jest tam właściwie osiem i nowiusieńkich 36 domków jednorodzinnych. Odniosłam wrażenie, że mieszkańcy tego osiedla starają się o to, aby w pełni ono zasługiwało na siedzibę władz gromadzkich i na centrum handlowe okolicy.

W czasie spotkania mieliśmy mówić przede wszystkim o oświacie rolniczej. Ale po zagajeniu red. J. Pieprzaka dyskusja zahaczyła po drodze o aktualne prawie wszystkie problemy wsi. Rozpoczęto od przyczyn ucieczki młodzieży ze wsi do innych, nierolniczych zawodów.

Długoletni kierownik miejscowej szkoły — Alfred Bartusch, zastanawiając się nad tym, zwrócił uwagę na problem braku mechanizacji pracy w gospodarstwie wiejskim. Córki gospodarzów — mówił — nie chcą wychodzić za mąż za gospodarzy, bo czeka je harówka ponad siły. Wiadomo, kobieta wiejska szybko zdenerwuje się, gdy nie ma jak najwięcej nowoczesnych urządzeń dla ulżenia pracy kobiet

wiejskich. Z drugiej strony kobiety te muszą być przygotowane do zawodu gospodyni, muszą posiadać pewną wiedzę rolniczą, a szczególnie z dziedziny im podległej — z hodowli.

O najpilniejszych potrzebach wsi w zakresie melioracji, elektryfikacji i mechanizacji mówił 8-hektarowy gospodarz z Kościuszkowa — Antoni Rupociński.

Uczestnicy spotkania — jak wynikało z ich wypowiedzi — chcieliby zostawić swoim dzieciom gospodarstwa nowoczesnie wyposażone, chcieliby dogonić pod względem technicznym urzędów rolnictwa państw zachodnich, chcieliby, żeby ich spadkobiercy nie ustępowali wiedzy i gospodarności na przykład rolnikom duńskim. W związku z tym niezbędne jest szkolenie młodzieży, by umiała obchodzić się z maszynami, wpajanie jej zamilowania do zawodu rolnika. W rolnictwie jest „żmudna praca, ale trzeba ją pokochać“.

O konieczności podnoszenia wiedzy rolniczej przytaczali argumenty: instruktor oświaty dla dorosłych i jednocześnie kierownik szkoły w Siedlcu — Roman Filipowski, wykładowca-praktyk Rupociński, członek zarządu GS — Mieczysław Kubas.

Na potwierdzenie celowości szkolenia rolniczego red. K. Jaźwiecki przeprowadził błyskawiczną ankietę. Okazało się, że na 600 w gromadzie gospodarzy, 20 posiadających wykształcenie rolnicze należy do przodujących. Potwierdził to w swojej analizie sekretarz Prez. GRN — Piotr Wędzonka. Wśród nich znajduje się np.

Hipolit Oset pisze:

Chyba największym nie-
szczęściem człowieka jest to, że myśli. Myślenie bowiem zawsze jest związane ze zmartwieniem. Nie wierzyć? Zaraz wszystko jak słoninę wyłożyć na ladę. Na przykład — wchodzimy do sklepu, by kupić kilka bułek i spotykamy kolejkę w kształcie dużego S. Myślimy zaraz, że czasu szkoda, że jeszcze można by to i owo załatwić. A jeszcze gorzej, gdy nam się spieszy, bo wtenczas po głowie tań najwstrętniejsze przekleństwa na tych, co są w kolejce, na cały handel, na miasto, i Bóg wie na co, potem od zdenerwowania cierpimy na żołądek, do stajemy palpitacji serca itd., itd.

Albo wsiedliśmy do pociągu i... czekamy. Nie rusza. Po półgodzinie także nie rusza. Następny pociąg jadący w tym samym kierunku już wyjeżdża, a ten stoi i stoi. Jak pomnik. Wszystko byłoby dobrze, gdyby człowiek w wagonie siedział grzecznie, nie zaprzętał

sobie głowy myślami o następstwach spóźnienia.

Tak, tak, byłoby zupełnie inaczej, gdyby człowiek był na przykład... krową. W kolejce stałby spokojnie, w wagonie siedziałby bez rozważań, nawet nie zdenerwowałoby go lampy palące się całą noc w Krobi, a gasnące właśnie wtedy, kiedy idą ludzie do pracy i na dworzec. Krowa przecież żadnego pytania sobie nie stawia i nie będzie szukać odpowiedzi.

Jaki więc znaleźć środek, aby nie denerwować się, drobiazgami? Słyszałam niedawno przez radio (kłaniając się Radio-Reklamie!), że niedoświadczonym dla myślicieli II połowy XX wieku jest kwas glutaminowy. Po spożyciu kilku kilogramów tego cudoleku rezultaty mają być wspaniałe. Tylko jedno maleńkie „ale“ — wcale nie pomaga tym, którzy są normalni i dojrzały. Więc? Trzeba jednak te drobiazgi denerwujące usuwać. Co sobie i Wam życzę u góry podpisany.

człowiek polski hodowca bydła, gospodarz z Siedla — Jan Grześkowiak, który konkuruje w eksporcie buhajów za granicę z najpoważniejszymi PGR-ami hodowlanymi.

Długo by trzeba opisywać te rozmowy, nacechowane serdeczną troską o poprawę życia na wsi. Jakich tam tematów nie poruszano! I problem kursów dla dziewcząt, i sprawy spadkowe, a przede wszystkim debatowano gorąco nad nienadaniem przemysłu maszyn rolniczych za potrzebami rolnictwa, nad złą jakością i niepraktycznością wielu narzędzi i maszyn gospodarskich, nad marnym gatunkiem dostarczanego na wieś węgla.

Niektóre maszyny nowoczesne mogłyby spełniać swoje zadanie, gdyby rolnik znał dokładnie ich mechanizm. Stanisław Turbański z Babkowiec dał na to kilka przykładów.

Dyskusja, która przeciągnęła się do późnej nocy, pozwoliła obecnym na niej dziennikarzom zorientować się w aktualnych potrzebach gromady.

M. KEMPARA

Z posłem Rozmiarkiem wśród wyborców Grodziska

Praca posłów nie ogranicza się tylko do udziału w przypadającej sesji sejmowej. Posł musi znać swój okręg z wszystkimi jego bolączkami. Musi znać ludzi. Dlatego też, aby zacieśnić więzy ze swoim terenem, poseł Rozmiarzek udał się ub. niedzieli do Grodziska na spotkanie z wyborcami, gdzie po zapoznaniu zebrał się z pracami Sejmu w czasie ostatniej sesji, wysłuchał w obszernej dyskusji bolączek nurtujących 8 tysięcy miasto. A było tych bolączek naprawdę sporo. Na pierwszy plan oczywiście wybijały się pytania: o problemie regulacji plac, które nie zawsze są jeszcze współmierne z zajmowanym stanowiskiem; o sprawie rzemiosła i jego przyszłości. Poruszano także sprawy: zaopatrzenia emerytalnego i rent, zdrowia, rozbudowy browaru i zatrudnienia. W wypowiedziach przewodniczącego FJN — Sadlaka i dyr. Jurgić przebiegała troska o sprawy miasta. Podkreślali oni niewłaściwy stosunek Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomysku, w wyniku czego Grodzisk od 13 lat nie otrzymał ani grosza z funduszu komunalnego na rozbudowę miasta. Dlatego też daje się odczuć brak jeszcze jednej szkoły podstawowej (dotychczasowa pracuje na dwie zmiany); a Dom Ludowy — niszczy się.

W podsumowaniu dyskusji poseł Rozmiarzek dał wyczerpujące odpowiedzi na zadawane pytania, a w pozostałych sprawach przyobiecał interwencje w Powiatowej i Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Nie na tym jednak zakończyło się spotkanie posła ze swymi wyborcami. Po spotkaniu znalazły się również sprawy prywatne wyborców, o których

nie zawsze „wypada“ mówić przy zebraniach. I na nie musiał znaleźć poseł Rozmiarzek lekarstwo; czy to interwencja zaraz u przewodniczącego Miejskiej RN; czy też „zabierając je ze sobą“ do dalszej interwencji. (tom)

„Koziołki“

W dodatkowym losowaniu 81 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“, które odbyło się 2 bm., zostały wylosowane nagrody pieniężne po 1.000 zł w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

3 — 45218, 7 — 31343, 9 — 51917,
16 — 138996, 20 — 72375, 29 — 30522,
30 — 78154, 41 — 23571, 36 — 41792,
51 — 31869, 54 — 25098, 55 — 45411,
59 — 59082, 65 — 81993, 66 — 100812,
69 — 114391, 71 — 154452, 72 — 104424,
73 — 58788, 76 — 14485, 79 — 176472,
81 — 84930, 85 — 37141, 86 — 105532,
90 — 13610, 92 — 74143, 99 — 44343,
100 — 65924, 101 — 64734, 105 — 20645,
107 — 37676, 130 — 29450, 140 — 12861,
150 — 12240, 156 — 20673, 157 — 24353,
163 — 81210, 195 — 67473, 204 — 65111,
209 — 19577, 212 — 11427, 215 — 103446,
217 — 101340, 241 — 18268, 250 — 124050,
256 — 51022, 257 — 23462,
260 — 61020, 261 — 58784, 277 — 3932,
286 — 10177, 287 — 1388, 288 — 3181,
290 — 3163, 300 — 8978.

Wygrane wypłacają wszystkie oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego, począwszy od 5 bm.

Ponadto pomiędzy uczestników 81 gry rozlosowano nagrody rzeczowe na następujące numery:

15057 (pkt. 37 w Poznaniu) — motorower „Simson“;
44778 (pkt. 55 w Poznaniu) — radioodbiornik „Tatry“;
90160 (pkt. 56 w Poznaniu) — rower z importu;
30961 (pkt. 89 w Poznaniu) — rower;
172278 (pkt. 91 (w Poznaniu) — telewizor „Belweder“;
46710 (pkt. 201 w Wolsztynie) — pralka elektryczna;
105472 (pkt. 217 (w Lesznie) — zegarek „Atlantic“;
69615 (pkt. 219 w Słeszewie) — pralka elektryczna;
9944 (pkt. 267 w Gnieźnie) — motocykl „Pannonia“.

Losowanie 82 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“ odbędzie się 7 bm. o godz. 18, podczas koncertu — organizowanego przez Dom Kultury w Lesznie.

Poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników 82 Gry nagrody w postaci: motoroweru „Simson“, pralki elektrycznej, maszyn do szycia „Lucznik“, radioodbiornika „Sonatina“ i kuponu materiału na ubranie.

Sport Krótko

MOTOROWODNE MISTRZOSTWA EUROPY odbędą się 6 września 1959 r. na sztucznym jeziorze Malta. Mistrzostwa rozegrane zostaną łącznie z tradycyjnymi regatami „Expressu Poznańskiego“.

6 i 7 GRUDNIA reprezentacja pływacka Brna (CSR) spotka się z drużyną Poznania w hali przy ul. Wronieckiej. Mecz reprezentacji bokserskich, zespołów młodzieżowych Poznań — Budapeszt rozegrany zostanie 6 bm. w hali MTP.

DWA REKORDY PŁYWACKIE padły podczas ostatnich zawodów dla dzieci. Brat reprezentantki Polskiej Alicji Klemieńskiej — Eugeniusz — przepłynął 100 m grzbieniem 1:24.2. Czynność (siostra reprezentanta Polski) uzyskała w tej samej konkurencji czas 1:29.6.

SZERMIERCZE MISTRZOSTWA ŚWIATA w 1959 r. odbędą się w Budapeszcie od 12—25 lipca.

FEDERACJA PIŁKI NOŻNEJ podała do wiadomości, że organizacja piłkarskich mistrzostw świata w 1962 r. powierzona została Chile.

REKORD ŚWIATA KOMACA, uzyskany podczas przygotowań do szymbowcowych mistrzostw świata, które odbyły się w czerwcu br. w Lesznie, został obecnie zatwierdzony. Pilot jugosłowiański Bożydar Komac przeleciał na szybowcu „Meteor“ 300-kilometrową trasę na trójkącie Leszno — Wrocław — Kalisz z średnią szybkością 79,35 km/godz.

CZECHOSŁOWAK V. Luger, który pełnił dotychczas funkcję trenera KKS Lech w Poznaniu zawarł obecnie umowę z wrocławskim „Śląskiem“.

„Olimpia“ dziękuje

KS „Olimpia“ w Poznaniu składa serdeczne podziękowanie wszystkim organizatorom i klubom za przesłane życzenia z okazji jubileuszu X-lecia oraz awansu do II ligi piłki nożnej.

Tokio — miejscem Olimpiady w 1960 r.?

Termin nadsyłania do MKOI zgłoszeń miast ubiegających się o organizację Igrzysk Olimpijskich w 1964 r. już minął. Jak oświadczył przedstawiciel MKOI — Otto Mayer, nadeszły cztery zgłoszenia — Tokio, Wiedeń, Detroit i Bruksela, oraz trzy ubiegających się o Olimpiadę Zimową — Innsbruck, Calgary i Lahti.

Rozważając szanse poszczególnych miast — powiedział Otto Mayer — największe posiada Tokio. Dotychczas na Dalekim Wschodzie, gdzie idea olimpijska ma wielu gorących zwolenników, nie rozegrano jeszcze Igrzysk. Należy dodać, że kandydatura Tokio, kilkumilionowego miasta, była już raz brana pod uwagę w 1940 r., jednak wówczas wojna nie pozwoliła na rozegranie tej wielkiej imprezy.

W br. rozegrano w Tokio po raz pierwszy Igrzyska Azjatyckie, których organizacją — jak stwierdzają obserwatorzy MKOI — była pod każdym względem wzorowa. Trzeba zaznaczyć, że Igrzyska Azjatyckie zorganizowane zostały wybitnie pod kątem przydziału najbliższych Igrzysk Olimpijskich — Japonii.

Tokio, Wiedeń i Bruksela gotowe są organizować Olimpiadę o pełnym programie, tzn. z 21 dyscyplinami.

„Wspaniały Świat Zeglarski“

— to tytuł wykładu poświęconego tendencjom rozwojowym żeglarskiego i światowego, który wygłoszony zostanie w najbliższą sobotę przez prezesa Polskiego Związku Żeglarskiego mgr. Włodzisław GŁOWACKIEGO. Odbędzie się on w sobotę, dnia 6 grudnia 1958 r. o godz. 17 w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 146/150. Wstęp 2.— zł.

Wykład ten zapoczątkuje serię prelekcji organizowanych dla upowszechnienia żeglarskiego przez Jacht Klub Wielkopolski w Poznaniu wśród społeczeństwa poznańskiego.

Po referacie i ewentualnej dyskusji nastąpi wyświetlenie filmu zeglarskiego „Kurs na Narwik“, relacjonujący wyprawę polskich żeglarzy w roku 1957 do Narwiku w Norwegii.

scypłlinami. Detroit nie nadesłało jeszcze ankiety MKOI w tej sprawie. Warto dodać, że na Olimpiadzie w Melbourne rozegrano zawody w 17 dyscyplinach sportu, a program Igrzysk Rzymskich 1960 r. obejmuje 18 dyscyplin.

Jeśli chodzi o Olimpiadę Zimową, największe szanse ma Innsbruck. Ta znana miejscowość austriacka posiada bowiem wszystkie potrzebne urządzenia.

Fakt, że Finlandia była organizatorem Olimpiady Letniej (Helsinki 1952 r.) osłabia szanse Lahti. Podobnie przedstawia się sprawa kanadyjskiej miejscowości Calgary. W 1960 r. Igrzyska Zimowe zostaną rozegrane bowiem w Squaw Valley (Ameryka Północna).

Igrzyska w 1964 r. w Japonii byłyby pierwszą Olimpiadą na kontynencie azjatyckim. (x)

Zaszczytne wyróżnienie węgrowskich siatkarzy

Reprezentacja okręgu w piłce ręcznej juniorów wyjeżdża 6 i 7 bm. na zawody okręgowe do Grudziądza w celu rozegrania spotkania między okręgami Bydgoszcz — Poznań.

Drużyna składa się z 11 zawodników, w tym z MKS Wągrowiec zostało powołanych 5 osób: Szuringer, Bejma, Niechmedowicz, Matuszewski i Paterka.

Z zespołem węgrowskim wyjeżdża trener Włodzisław Łosiński. (kdw)

Motoklub Unia i JKW wśród odznaczonych

Oprócz odznaczonych już w ostatnich dniach klubów Olimpijczyków i JKW w Poznaniu, Radę Narodową m. Poznania udekorowano Honorową Srebrną Odznaką Motoklub Unia i Jacht Klub Wielkopolski.